Nr. 85. Niedziela, 14. Kwietnia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej profesora gimnazyum św. Anny w Krakowie, radcę szkolnego Antoniego Pazdrowskiego dyrektorem IV. gimnazyum w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 kwietnia.

Pięć dni wszystkiego trwała sesya nowo wybranego parlamentu rumuńskiego. W tym miniaturowym okresie obie Izby były zmuszone ukonstytuować się, dalej uchwalić adresy w odpowiedzi na orędzie królewskie i wreszcie załatwić wygotowany przez nowe ministerstwo Sturdzy budżet państwowy. Łatwo zrozumieć, iż w takim stanie rzeczy nie wiele było czasu na choćby pobieżne zbadanie i przedyskutowanie preliminarza i rzeczywiście też nie przeprowadzono nad nim prawie żadnej debaty, a natomiast wygłoszono sporo mów patryotycznych i pochwał dla rządu, iż postanowił wydobyć kraj z obecnych trudności finansowych, własnemi siłami bez uciekania się do kredytu zagranicznego. P. Sturdza podjął się tego zadania w nadziei, że znajdzie poparcie u całego narodu, i że ogół ludności pójdzie w patryotycznej ofiarności do jak najdalszych granic. Rząd obecny odrzucił wypracowany przez poprzedni gabinet Carpa projekt dla sanacyi finansów pod pozorem, iż obciążenie ludności nowymi bezpośrednimi podatkami mogłoby wywołać wielkie wzburzenie w całym kraju. P. Sturdza ima się dla przywrócenia równowagi w gospodarstwie państwowem wręcz odmiennego środka. Nie zaprowadza wprawdzie żadnych nowych podatków, lecz za to podwyższa istniejące, dalej obcina wydatki wszystkich ministerstw, redukuje liczbę urzędników i obniża płace funkcyonaryuszy państwowych. System reformy podatkowej Carpa zmierzał do przeniesienia nowych ciężarów w pierwszym rzędzie na barki klas majętniejszych; Sturdza opiera wprawdzie swoje reformy na szerszej podstawie, lecz godzi w te klasy społeczeństwa, które staczając ciężką niekiedy walkę z codziennemi potrzebami życia, zasługiwałyby przedewszystkiem na uwzględnienie. Zresztą taki środek, jak pozbawienie licznego zastępu urzędników kawałka chleba, powiększy tylko szeregi znacznego i bez tego w Rumunii proletaryatu, może tedy stać się źródłem poważnych niebezpieczeństw. Ze względu na to król i prezes gabinetu Sturdza uznali za potrzebne apelować ze szczególnym naciskiem do miłości ojczyzny całego narodu i przypomnieć mu, że tam, gdzie idzie o dobro ogólne, ofiarność staje się patryotyczną koniecznością. Król pragnąc przodować w tej mierze dobrym przykładem, zrzekł się znacznej części swych apanażów, a w przemówieniu swojem podczas przyjęcia deputacyi Izby poselskiej i senatu, przybyłych celem wręczenia mu adresów, uzasadnił dotkliwe zarządzenia rządu nieodzowną potrzebą zapewnienia Rumunii niezawisłości finansowej tak jak ona jest niezawisłą pod względem politycznym. A p. Sturdza przedkładając w obu Izbach swoje reformy położył nacisk nietylko na potrzebę poprawy finansów, lecz także moralności podatkowej. Równocześnie zaś napiętnował gospodarstwo poprzedniego rządu, który zdaniem jego, posługiwał się kłamliwemi budżetowaniami, łudził kraj fantastycznymi obrazami i doprowadził go nieopatrznem swem postępowaniem na krawędź ruiny finansowej, która pociąga za sobą zazwyczaj ruinę polityczną.

Sprawy krajowe.

(Wychowanie publiczne w roku szkolnym 1899/1900).

III.

Szkoły przemysłowe i handlowe.

Do zakresu czynności Rady szkolnej krajowej należy także zarząd państwowych zakładów, przeznaczonych dla nauki przemysłowej i handlowej, tudzież nad zakładami tego rodzaju, utrzymywanymi z funduszów kraju, powiatów, gmin, lub osób prywatnych.

W roku szkolnym 1899/1900 istniały dla nauki przemysłowej i handlowej następujące zakłady państwowe, mianowicie: szkoła przemysłowa w Krakowie, szkoła przemysłowa we Lwowie, szkoły zawodowe przemysłu drzewnego w Zakopanem i w Kołomyi, szkoła ślusarska w Świątnikach, szkoła kowalska w Sułkowicach, wreszcie wyższa szkoła handlowa we Lwowie.

Do wszystkich tych szkół uczęszczało w 1899/1900 roku 1324 uczniów, czyli o 140 więcej niż w roku poprzednim. Najwyższa frekwencya uczniów była we Lwowie (510), następnie w Krakowie (460), do szkoły zawodowej w Zakopanem uczęszczało 109, w Świątnikach 64, w Kołomyi 58 i w Sułkowicach 25, wreszcie do wyższej szkoły handlowej we Lwowie 98 uczniów. Liczba nauczycieli wzrosła o 17, t. j. było ich w roku sprawozdawczym 104, z tej liczby w Krakowie 37, we Lwowie 27, w Zakopanem 11, w Kołomyi 8, w Świątnikach 5, w Sułkowcach 3, a w lwowskiej szkole handlowej 13.

Nadto było w szkołach przemysłowych zatrudnionych 29 werkmistrzów i pomocników, mianowicie we Lwowie 8, w Zakopanem 6, w Kołomyi 5, w Świątnikach 7 a w Sułkowicach 3.

Sprawozdanie zaznajamia nas po kolei z powyższymi zakładami, z ich organizacyą, programem nauk, z działalnością i t. d. Co się tyczy szkoły przemysłowej we Lwowie, to ma ona obecnie organizacyę ustaloną na podstawie nowego statutu, zatwierdzonego przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty reskryptem z 18 marca 1899. Szkoła posiada oddział przemysłu budowlanego dla murarzy, cieśli i kamieniarzy, oddział przemysłu artystycznego dla mężczyzn i kobiet, połączony z warstatami i pracowniami, salę publiczną rysunków i modelowania, w której nauka stosuje się do rozmaitych potrzeb frekwentan-

---

28)

VANITAS.

(Ciąg dalszy).

XV.

Tak, jak to pani Luboniecka przewidywała, Zenon Debrowski nie długo dał jej czekać na siebie.

Złożywszy wizytę minutową w domu Turskich i zamieniwszy z Anką parę sztywnych frazesów, na które ta odpowiedziała milczeniem, przeprosił starego Turskiego i odszedł wnet pod pozorem nagłości prac w komitecie konkursowym.

Opuściwszy pałacyk Turskich, udał się do ratusza, gdzie urządzono wystawę nadesłanych na konkurs szkiców.

W gruncie rzeczy nie wiele go one obchodziły, zwłaszcza, że mógł wyrobić sobie sąd o nich nazajutrz, przed ostateczną naradą komitetu, chodziło mu jednak o stwierdzenie, czy szkice Kawińskiego znajdują się między nadesłanymi.

Szkiców tych nie było.

Przebiegł więc pospiesznie wzrokiem kartony, ruszył ramionami i opuścił salę.

W pięć minut potem, powóz jego zatrzymał się przed mieszkaniem Kawińskiego.

Pani Halszka uwiadomiona o przybyciu gościa, kazała go prosić do salonu i posłała natychmiast do pracowni po brata, sama zaś, przypiąwszy kapelusz do włosów, wyszła na powitanie.

— Ach jak to pięknie, że pan o nas pamięta — rzekła podając mu rękę. — Właśnie miałam zamiar prosić pana na jutrzejszą artystyczną herbatkę w ścisłem kółku rodzinnem. Prosiłam już Ankę.

Debrowski złożył ukłon.

— Pani wychodzi?

— Tak, mam kilka ważnych spraw do załatwienia w mieście.

— Ja zaś mam jedną tylko do załatwienia, i to tu, u państwa, w dodatku sprawę bardzo ważną, którą bezzwłocznie muszę omówić z panem Kawińskim.

— Stefan w tej chwili nadejdzie. Proszę.

Wskazała mu fotel. Równocześnie wszedł do salonu architekt.

— Otóż i nasz mistrz — rzekł Zenon, odwracając głowę i połykając jakiś frazes, który mu już wisiał na ustach. Wstał, zwrócił się do Kawińskiego i zawołał z udanem oburzeniem:

— Cóż to mistrzu!... a gdzie pańskie szkice?

— Które szkice? — zapytał Kawiński naiwnie, wnet jednak połapał się i dodał: — O szkicach pałacu sztuki pan myśli?

— No tak.... Właśnie wracam z ratusza. Oglądnąłem wszystkie, pańskich tam nie ma.

— A nie ma — odparł Kawiński dobrodusznie.

— Jakto?! usuwasz się pan od konkursu?

— Niestety muszę.

— Wyrządzasz nam pan olbrzymią krzywdę.

— Mocno żałuję, ale nic na to poradzić nie mogę, gdyż szkice zniszczyłem.

— Jakto?!... na seryo?

— Spaliłem je.

— Nie!... to zbrodnia. Jak można było niszczyć takie arcydzieło. Musisz pan mieć przecież kopie? Jestem przekonany, że jury obejrzawszy nowe szkice i porównawszy je z pańskimi, uczyni właściwy wybór i panu odda budowę.

— Bardzo wątpię. Zresztą nie ma już o czem mówić, gdyż kopii szkiców nie posiadam.

— To fatalne! — zawołał marszcząc brwi Debrowski.

Halszka wstała i przypomniawszy Debrowskiemu jutrzejsze zebranie o czwartej po południu, pożegnała go i pojechała do Turskich, ażeby uwiadomić o tem Ankę.

— To fatalne! — powtórzył Zenon po wyjściu pani Lubonieckiej, zamyślił się i dodał po chwili: — Wyrządziłeś mi pan figla, którego panu nie przebaczę. Myślałem, że uda mi się zapewnić panu budowę nawet w tym wypadku, gdyby pan w konkursie nie brał udziału. Tymczasem, w obec tego, że zniszczył pan swe wspaniałe szkice, jestem prawie bezsilny.

— Dziękuję panu serdecznie za łaskawe względy i jak najlepsze chęci — odparł Kawiński, podając cygara — ale budowy w takich warunkach stanowczo nie przyjąłbym.

— Dlaczego?

Kawiński ruszył ramionami i odrzekł obojętnie:

— Znudziły mnie już wszystkie te komedye i postanowiłem raz na zawsze pożegnać się z pałacem sztuki.

— To źle. Cóż teraz poczniemy?!

— Mówią, że plon konkursu będzie bardzo dodatni — zauważył skromnie Kawiński — więc wybierzecie panowie projekt najlepszy i oddacie jego autorowi budowę. Oglądał pan już szkice?

— Tak, oglądałem.

— Co pan o nich sądzi?

— Przejrzałem je bardzo pobieżnie, więc nic stanowczego powiedzieć jeszcze nie mogę — sądzę jednak, że nie znajdzie się tam nic godnego uwagi. W przelocie zauważyłem jedną tylko pracę, wyróżniającą się cokolwiek, lecz i ta zgasłaby niezawodnie w porównaniu z pańskim projektem. Jaka szkoda, że pan go zniszczył. Jak można było.... na miły Bóg, mistrzu! jak można było niszczyć rzecz tak niezrównaną — biadał Debrowski.

Kawiński zapalił flegmatycznie zagasłe cygaro, dmuchnął kłębem dymu w sufit i po krótkiem milczeniu, zapytał:

— Jak się miewa pani Debrowska?

— Dziękuję panu — odbąknął niechętnie Zenon — katastrofa jest nieuniknioną — poczem dodał: — O, gdyby nie groźny stan zdrowia mojej matki, z pewnością nie byłbym dopuścił do zbrodni, którą pan popełniłeś.

— Nie sądziłem, że przez to wyrządzę panu przykrość — odrzekł Kawiński z nieznacznym uśmiechem.

— Nie o mnie chodzi. Wyrządziłeś pan przedewszystkiem krzywdę społeczeństwu.

— Już ją naprawią inni, godniejsi odemnie — odparł Kawiński spokojnie.

Przez kilka jeszcze minut toczyła się rozmowa na ten sam temat, lecz gdy w końcu Debrowski zauważył zniecierpliwienie na twarzy architekty, wstał, pożegnał go i wyszedł.

Wkrótce potem wpadł do pracowni Kawińskiego wiecznie spieszący się i zadyszany Zabiegalski.

— Dzień dobry, dzień dobry — wołał odedrzwi, ciskając kapelusz na biurko.

— Witam pana — mruknął Kawiński i poprosił go do swego gabinetu.

— Widziałeś już pan szkice? — zapytał skwapliwie najpilniejszy z jurorów.

— Widziałem.

— No i co?

— No i nic.

— Żartujesz pan — uśmiechnął się Zabiegalski, patrząc wśród tego bystro w oczy Kawińskiemu.

— Dlaczego i z czego mam żartować? nie rozumiem.

— A „Vanitas“, to co?

— Jakto co?

— Wszakże to pański projekt.

— Któż to powiedział?

— Domyślamy się. Poznać lwa po grzywie.

— Oryginalne — odparł Kawiński i ruszył obojętnie ramionami.

— Więc „Vanitas“ nie jest pańskim projektem?

— Nie.

— Na seryo nie?

— Mój panie! — obruszył się Kawiński, ale powstrzymał się i nie wyrzucił z siebie przekleństwa, które mu się gwałtem z ust wymykało.

— A więc: nie. A teraz chciałem pana jeszcze zapytać, co pan sądzi o owym projekcie pod godłem „Vanitas“?

— To nie moja rzecz: sąd do panów należy.

— Tak, ale naszym obowiązkiem badać opinię publiczną; a pańskie zdanie, to cała publiczna opinia.

— Dziękuję za tak pochlebne o mnie zdanie.

— A zatem?

Kawiński milczał, szukając po kieszeniach zapałek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

tów, wreszcie szkołę przemysłową uzupełniającą z nauką rysunków zawodowych dla przemysłu budowlanego, dla przemysłu metalowego i dla przemysłu artystycznego. Nauka dla murarzy trwa pięć, nauka dla cieśli i kamieniarzy cztery półrocza zimowe po pięć miesięcy od 1 listopada do końca marca. We wszystkich innych oddziałach nauka jest całoroczna.

Znakomicie rozwija się istniejąca od 22 lat szkoła przemysłu drzewnego w Zakopanem, która oddziaływa przez swe zbiory, modele i radę, na szerokie warstwy; w pewnej mierze da się to samo powiedzieć i o szkole kołomyjskiej. Obie szkoły brały udział w wystawie paryskiej, a to w zbiorowej wystawie przemysłu artystycznego galicyjskiego, której przyznano dwa złote medale, trzy srebrne i zaszczytną wzmiankę. Profesorowie tych szkół, wraz z innymi profesorami szkół zawodowych, brali udział w podróży naukowej do Paryża, o której złożyli bardzo wyczerpujące sprawozdanie. Stanowić one będą materyał publikacyi zbiorowej, wydać się mającej o nauce w tych szkołach przemysłowych, które wzięły udział w wystawie powszechnej.

Bardzo ciekawe daty znajdujemy w sprawozdaniu o rozwoju szkoły ślusarskiej w Świątnikach w dwunastym roku jej istnienia. Jak potrafiła ona oddziałać na podniesienie przemysłu miejscowego, dowodzi fakt, że ślusarze tamtejsi sprzedali w ostatnim roku kłódek własnego wyrobu za 518 000 koron, z czego około 30.000 koron przypada na kłódki wertheimowskie, systemu Chubb.

Przemysłem kłódkarskim zajmuje się tam 698 samoistnych ślusarzy, a że w pracy biorą udział ich rodziny, przeto cyfra zajętych osób wynosi okrągło 2.250. Roczny dochód jednej rodziny oblicza sprawozdanie na 560 koron.

Szkoła dąży do tego, ażeby w swych warstatach mogła wykonywać przyrządy, potrzebne do hurtownej fabrykacyi wszystkich części składowych, tak, aby rzemieślnicy mogli się zaopatrywać w nie na miejscu, a nie u obcych. Również projektuje dyrekcya zaprowadzenie wyrobu zamków do mebli, które dotychczas cała prawie Austrya sprowadza z pruskiej prowincyi nadreńskiej.

Szkoła kowalska w Sułkowicach prowadziła również dalej starania około podniesienia miejscowego przemysłu kowalskiego, walczącego nieustannie z trudnymi warunkami konkurencyjnymi.

Wyższa szkoła handlowa we Lwowie, otwarta 1 października otrzymała z początkiem roku szkolnego 1899/1 drugą klasę wyższą i trzecią klasę uzupełniającą. Językiem wykładowym jest język polski, tylko geografia handlowa jest wykładaną po niemiecku. Co się tyczy nazwy tego zakładu, to sprawozdanie zwraca uwagę na reskrypt Ministerstwa z 17 marca 1900, który wyjaśnia, że nazwy „akademia handlowa“ i „wyższa szkoła handlowa“ są zupełnie równoważne i wskazują na zakłady o tym samym celu i tej samej organizacyi.

Wydatki na szkolnictwo przemysłowe i handlowe w Galicyi wynoszą: na szkołę przemysłową we Lwowie 126.500 koron (o 15.000 więcej niż w roku poprzednim); na taką szkołę w Krakowie 145.900 koron (+ 21.300); na szkołę przemysłu drzewnego w Zakopanem 50.848 (+ 12.038); na szkołę przemysłu drzewnego w Kołomyi 33.160 K. (+ 8.280); na szkołę ślusarską w Świątnikach 35.640 (+ 4.920); na szkołę kowalską w Sułkowicach 23.748 (+ 5.424); na szkołę handlową we Lwowie 38.400.

Szkół przemysłowych uzupełniających było w Galicyi w roku zeszłym ogółem 49. Liczba uczniów zapasowych wynosiła 6.491, klasyfikowanych 4.847, liczba nauczycieli 420. We wszystkich tych 49 szkołach, subwencyonowanych przez Państwo i kraj, średnio 74 prc. uczniów zapisanych uczęszczało regularnie i osiągnęło cel nauki. Ten procent nie zmienił się w porównaniu z rokiem poprzednim. Natomiast liczba klas wzrosła o 2, liczba uczniów o 202 czyli 3 prc., liczba nauczycieli o 18.

Szkół przemysłowych krajowych było ogółem 32, z tych tkackich 9, koszykarskich 7, kołodziejskich, garncarskich, szewskich po 3, koronkarskich, hafciarskich i stolarskich po 2, wreszcie jedna powroźnicza. Subwencya dla tych szkół wynosiła 62.800 koron.

Sprawy wewnętrzne.

(Sprawa budowy kanałów spławnych. — Uchwała komitetu wykonawczego czeskiego stronnictwa narodowego na Szląsku. — Rezolucye przeciw udziałowi robotników w demonstracyach 1 maja).

W obec tego, że *N. Fr. Presse* umieściła przedwczoraj szereg wiadomości o stanie projektów dróg wodnych, telefonują z Wiednia do *Czasu:* Wiadomości te są bardzo a bardzo niedokładne. Rokowania — jak wiadomo — toczą się w kilku Ministerstwach, a *N. Fr. Presse* prawdopodobnie zebrała projekty poszczególnych Ministerstw niezupełnie jeszcze dojrzałe, złączyła je na własną rękę w całość i podała tak, jak gdyby ostateczna uchwała Rządu już zapadła. Między innemi mówi organ wiedeński tylko o kanale Odra-Wisła, gdy we wszystkich bez wyjątku projektach poszczególnych Ministerstw przyjęto także kanał Wisła-San-Dniestr, z uwzględnieniem Lwowa. Dalej niedokładną jest też wiadomość co do żądania udziału krajów. Rzecz prosta, że Rząd jakiegoś udziału domagać się będzie, ale niewątpliwie uczyni to z całkowitem uwzględnieniem smutnego stanu finansów krajowych. Uchwały zresztą w tym względzie niema jeszcze żadnej.

W tym przedmiocie telegrafują z Wiednia do dzienników praskich. Dnia 11 b. m. odbyła się w Ministerstwie skarbu konferencya reprezentantów Ministerstw, interesowanych w sprawie budowy dróg wodnych. Cała sprawa znajduje się obecnie w rozmaitych Ministerstwach, gdzie opracowują się szczegółowe postanowienia. Dopóki praca ta nie będzie ukończoną, niema mowy ani o rozpoczęciu, ani o terminie ukończenia tych robót, ani o wysokości potrzebnej na te budowy pożyczki. Za rzecz pewną można uważać, że budowa kanałów nie będzie mogła być pokrytą z bieżących dochodów, lecz w tej sprawie będzie trzeba podobnie postąpić, jak z przedłożeniem inwestycyjnem na zabezpieczenie budowy kolei. Nie jest wykluczonem, że projekt rządowy będzie przedłożony o kilka dni później, niż poprzednio zamierzano.

Z Opawy donoszą: Komitet wykonawczy czeskiego stronnictwa narodowego dla Szląska uchwalił po referacie posła Hrubego i po dłuższej dyskusyi rezolucyę, w której pochwala bezwarunkowo obecną politykę i taktykę klubu czeskiego. Równocześnie wyrażono życzenia, aby czeska polityka uwzględniała potrzeby Szląska i wskazano na niekorzystne dla Szląska skutki, które sprowadziła obecna wewnętrzna polityka.

W Falknowie (na Morawie) odbyło się zgromadzenie niemiecko-narodowych robotników, zwołane przez posła Steina. Zgromadzenie uchwaliło nie brać udziału w demonstracyach w d. 1 maja ponieważ socyaliści nadużywają obchodu majowego wyłącznie dla celów partyjnych.

Z Poznańskiego.

(Maluczcy pionierzy niemczyzny i protestantyzmu. — Sprawa aresztowanych polskich uczniów gimnazyalnych).

Miasto Charlottenburg, jak donoszą z Berlina, zawarło umowę z „ewangelickim związkiem dla opieki nad sierotami w Poznańskiem“, mocą którego związek ten zobowiązał się umieszczać umysłowo zdrowe i niezaniedbane ewangelickie dzieci w „odpowiednich zakładach na wsiach w Poznańskiem“ i czuwać nad ich wychowaniem. Miasto Charlottenburg zobowiązało się płacić 160 marek rocznie za każde dziecko, z tych zaś ma związek poznański odkładać 60 marek rocznie na procent. Uzyskawszy stąd kapitał ma być później użyty na osiedlenie wychowańca jako rolnika, albo rzemieślnika w Poznańskiem. Związek poręcza za staranny wybór i troskliwe dozorowanie zakładów. Do prowincyi poznańskiej mają być przysyłane tylko dzieci, które nie posiadają rodziny, albo takie które potrzeba usuwać z pod złego wpływu rodziny. Dzieci niżej dwóch i wyżej sześciu lat mają być oddawane tylko w wyjątkowych razach pod opiekę poznańskiego związku ewangelickiego.

Pisma hakatystyczne stawiają Charlottenburg za przykład innym miastom, zachęcając je do wysyłania małych pionierów niemczyzny i protestantyzmu w Poznańskie.

Dzienniki poznańskie donoszą, że sędzia śledczy prowadzący sprawę oskarżonych rzekomo o spisek gimnazyalistów polskich w Sremie, w Brodnicy i Chełmie dał urzędnikom pocztowym nakaz doręczania sądowi wszelkich posyłek adresowanych do owych uczniów. Chodzi głównie o wykrycie abonentów wydawanego potajemnie w Paryżu pisma „Pierwiosnek“.

Nowy rossyjski minister oświaty.

Niektóre dzienniki zwracają na to uwagę, że jeżeli razi poruczenie teki oświaty pozasłużbowemu generałowi i ministrowi wojny, to należy wziąć to na uwagę, że Wannowski nie jest w dziedzinie szkolnictwa bynajmniej nowicyuszem. W roku 1857 był dyrektorem szkoły oficerów. W r. 1861 objął dyrekcyę pawłowskiego korpusu kadetów i rozwinął na tem stanowisku tak znakomite zalety pedagogiczne, że zwrócił na siebie uwagę w. księcia Konstantego Mikołajewicza i powołany został przezeń do komitetu nowej organizacyi zakładów wychowawczych wojskowych. Wszystkie humanitarne reformy, jakie na tem polu wówczas przeprowadzono, znalazły w Wannowskim światłego opiekuna. W latach 1863 do 1868 był Wannowski szefem pierwszej pawłowskiej szkoły wojskowej, a 1869 r. wszedł po centralnego zarządu szkół wojskowych. Wreszcie także jako naczelnik wojsk kijowskiego okręgu wojskowego (1870—1875), tudzież jako minister wojny popierał Wannowski szkolnictwo w zależnych od niego zakładach i starał się o jego ulepszenie. Dziełem jego jest także nowy w duchu humanitarnym statut dla sądów wojskowych. Jest on autorem wielu naukowych dzieł i wynagrodzony został za to honorową prezydenturą Akademii wojskowo-medycznej, nominacyą na honorowego członka Akademii Umiejętności, oraz Akademii generalnego sztabu w Petersburgu. W roku 1899 zaskarbił sobie sympatye studentów i światłych warstw, gdyż prowadząc śledztwo z powodu ówczesnych rozruchów uniwersyteckich, przesyłał carowi sprawozdania objektywne i pełne rozwagi, tak, iż dzięki temu, studenci zostali po większej części ułaskawieni, a Uniwersytety car nakazał otworzyć i wykłady na nowo podjąć. Wprawdzie ogólny rezultat śledztwa nie zadowolił ogółu: oczekiwano radykalnych przeobrażeń w organizacyi Uniwersytetów, gruntownych zmian w planie nauk i w ustawach uniwer-

Z nad brzegów Adryatyku.

I.

(Zjazd w Rjece. — Brak mieszkań. — Dr. Mazzura. — Odjazd statkiem. — Pożegnanie na odjezdnem. — Na morzu. — Życie na pokładzie. — Przygoda. — U celu. — Powitanie. — Wylądowanie. — Z Gruża do Dubrownika. — Miasto. — Niedziela Wielkanocna. — Zwiedzenie miasta. — Lacrome. — Obrady Zjazdu).

(Dokończenie).

Cóż natomiast za niespodzianka spotkała nas nazajutrz, gdy obudziwszy się o świcie spostrzegliśmy, że — okręt stoi bez ruchu na miejscu! Oto o godzinie 3 w nocy, jakaś niepozorna śrubka w maszynie — pękła, a ponieważ nie było innej do jej zastąpienia, przeto okręt stanął. Było to na wysokości Splitu (Spalato), którego zatokę widzieliśmy z daleka otuloną we mgłę i na wysokości pamiętnej z dziejów wyspy Lissy. Okręt, nie mogąc się poruszać w kierunku jazdy, unoszony zwolna prądem wody, zboczył znacznie od właściwego szlaku swej podróży i stanął odwrócony dziobem zupełnie, jak gdyby chciał wracać do Rjeki. Łatwo zrozumieć pewne zamieszanie, które w pierwszej chwili zapanowało wśród jadących; wnet jednak, gdy spostrzeżono, że jestto tylko chwilowa zwłoka w podróży i że za parę godzin będzie można śmiało ruszyć dalej, miejsce pierwotnego zamieszania zajął — dobry humor i dobry apetyt, tak, że kuchnia okrętowa wkrótce musiała oznajmić, że nie ma już więcej zapasów, prócz potrzebnych do sporządzenia obiadu.

O godzinie 9 rano, po sześciogodzinnej przerwie ruszyliśmy z fantazyą w dalszą drogę. Odbyła się już zupełnie szczęśliwie. Poranek minął na rozmowach, oglądaniu widoków, czytaniu. Troskliwie także krążyły, podsuwane dłonią męską lub kobiecą kartki i notesy z prośbą o podpisy „na pamiątkę“. W południe ustawiono na pokładzie stoły i poubierani w narzutki, zasiedliśmy do obiadu. W tym czasie półgodzinny deszcz i lekki sirocco dały się nam trochę we znaki, — wkrótce jednak niebo wypogodziło się zupełnie i słońce rozproszyło mgły a my mogliśmy tem swobodniej podziwiać śliczne widoki. — Polscy członkowie kongresu, pragnąc zawsze występować solidarnie, zorganizowali się i odbyli naradę; jak ktoś na pół żartem zauważył, utworzyło się „Koło polskie“, przyczem dla zupełności analogii nie zabrakło także — opozycyi. — Wreszcie przed czwartą oznajmiono nam, że zbliżamy się do Dubrownika i że trzeba przygotować się do opuszczenia statku. Wkrótce przybiła do naszego okrętu barka parowa „Anczica“, wioząca członków miejscowego komitetu dubrownickiego, przybyłych dla powitania nas i wydania wskazówek co do lokalnych dyspozycyj; w imieniu przybyłych przemówił syn burmistrza Dubrownika dr. Milko Cingricz a mowę jego przyjęto gorącym aplauzem.

Tymczasem zbliżyliśmy się do Gruża (Gravosy), który służy za port dla większych statków, przybywających do Dubrownika (Raguzy), mającego tylko przystań dla łodzi i małych parowców. Już zdaleka podziwialiśmy wspaniałą wegetacyę południową, jaka w tej okolicy prawie nagle wystąpiła, oraz nadzwyczaj malownicze położenie Gruża i Dubrownika. Zdaleka także widzieliśmy tłumy publiczności, zalegające całe wybrzeże i witające nas gromkimi okrzykami, uchyleniem kapeluszy, powiewaniem chustkami... Wreszcie tuż przed 5 po południu statek nasz przybił do brzegu, orkiestra ustawiona na wybrzeżu odegrała narodową pieśń polską, a na pokład naszego okrętu weszli miejscowi dygnitarze, z kniaziem Kostą Vojnovićem na czele, potomkiem starodawnego rodu chorwackiego. Kniaź Vojnović wygłosił gorące pozdrowienie do członków kongresu, imieniem Czechów odpowiedział mu p. Anyż, imieniem Polaków p. Chyliński. Wszystkie przemowy przyjmowano gorącymi okrzykami. Po dalszych powitaniach, rozpoczął się odwrót nasz ze statku. Po chwili w powozach podążaliśmy nadzwyczaj malowniczą drogą, wiodącą od Gruża pomiędzy dwa szeregi wil, otoczonych prześlicznymi ogrodami, do Dubrownika.

Wspaniałe jego, starożytne fortyfikacye i mury, dawne i piękne budowle, stylowe świątynie i piękne pomniki od pierwszej chwili wywarły na nas silne wrażenie; prześliczne położenie i urok przepysznej roślinności oraz lazurowego morza, dopełniały wrażenia, któremu każdy z rozkoszą się poddawał.

Zaledwie zająwszy wyznaczone kwatery, zebraliśmy się wnet w głównej tutejszej kawiarni, przy placu św. Błażeja, a stamtąd wysławszy depesze, ruszyliśmy na przechadzkę po mieście i po za miasto. Gdy zmrok zapadł, ulice Dubrownika, po raz pierwszy od jego długowiekowego istnienia, zajaśniały elektrycznem światłem, a wyborna orkiestra miejska przygrywała długo w noc melodye narodowe. Różnobarwne tłumy eleganckiej publiczności i ludności okolicznej w malowniczych strojach snuły się do późna po ulicach, nad któremi powiewały z dachów kamienic i budynków instytucyj publicznych flagi, gdy z okien i balkonów zwieszały się pyszne tkaniny i dywany.

Każdy z nas otrzymał wygodną kwaterę (prezes p. Chyliński w pałacu biskupim), to też po długiej podróży mogliśmy wreszcie wypocząć.

Nazajutrz, w niedzielę Wielkanocną, po nabożeństwie, oprowadzani przez członków miejscowego Komitetu, zwiedzaliśmy dokładnie stare mury, bastyony i fortyfikacye twierdzy raguzańskiej, oglądaliśmy świątynie i piękny pomnik poety Jovana Gundulicza (autora „Osmana“, eposu w 20 pieśniach, w którym z entuzyazmem mówi o królu polskim Władysławie IV. i o Polakach wogóle, a daje wyraz idei swej, złączenia całej zachodniej Słowiańszczyzny z Polakami na czele), oraz śliczny park i muzeum Dubrownika. — Po południu nastąpiła wycieczka na barce parowej do pobliskiej wyspy — Lacrome, tak bogatej w historyczne legendy i wspomnienia, a tak prześlicznej. O legendach i wspomnieniach historycznych nadarzy się później sposobność nadmienić; tutaj należy zanotować urok przepysznej wegetacyi wyspy, słynnej z wybornego wina, a posiadającej aleje palm i cyprysów, lauru i platanów, gaje pomarańcz, cytryn i daktylów. OO. Dominikanie, obecni dzierżyciele wyspy i pięknego klasztoru, gospodarują wzorowo. — Tutaj, w cieniu platanów, a tuż nad brzegiem modrego Adryatyku, przy ustawionych stołach podano podwieczorek, podczas którego dr. Milko Cingricz imieniem miasta powitał gorąco przybyłych Polaków, Czechów, Słoweńców, Słowaków i t. d. W imieniu Polaków przemówił i podziękował redaktor Ehrenberg. W imieniu Chorwatów wygłosił piękne przemówienie dr. A. Tresić Pavičić. — O zmroku już nastąpił odwrót do Dubrownika przyczem barka nasza opłynęła całą wyspę dookoła, zatrzymując się dłuższą chwilę przy głównej grocie Lacromy.

Nazajutrz rano w kościele św. Błażeja odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencyę kongresu, a następnie w wielkiej sali teatru miejscowego rozpoczął się kongres. Krzesła w parterze zajęli członkowie kongresu; w lożach usiedli goście, wybitne osobistości miasta, oraz panie, które pilnie przez kilka godzin przysłuchiwały się obradom. Przebieg obrad podała depesza; szczegółowym ich obrazem nie myślę męczyć uwagi czytelników, — kilka ogólniejszych zaś uwag na temat tych obrad w następnym liście. Tu tylko zaznaczę, że przebieg obrad był chwilami bardzo gorący, nawet namiętny, energii przewodnictwa jednak i pojednawczemu usposobieniu znacznej większości kongresu, powiodło się utrzymać powagę i całość obrad.

Dopiero o godzinie pół do 4 zakończono obrady.

O godzinie 6 odbyło się uroczyste złożenie przez polską delegacyę srebrnego wieńca na pomniku Gundulicza, — o tem jednak w liście następnym, bo jeślibym tego listu nie wysłał przed godziną 6, musiałby czekać na najbliższy statek — do środy wieczora.

syteckich, a profesorów spotkała nawet surowa nagana, — wina tego jednak nie spada tyle na Wannowskiego, co na potężne wpływy działaczy reakcyjnych, którzy pokątnie zabiegi jego krzyżowali.

Nowy minister oświaty jest wprawdzie starcem, więc budzi się wątpliwość, czy będzie miał potrzebny zapas energii, koniecznej dla wywiązania się z bardzo trudnego zadania, za nim jednak przemawiają: stałość w przekonaniach, powaga, którą mu nadaje nie sam tylko wiek, ale także zasługi i piastowane przez długi czas wysokie urzędy, a więcej jeszcze może prawy, uczciwy charakter, którego nigdy niczem nie splamił. Faktem jest, że Wannowski nigdy o dostojeństwa nie ubiegał się pokątnymi środkami, lecz zawsze występował otwarcie i z godnością

KRONIKA

Lwów, 13 kwietnia

— **Uroczystość rezurekcyjna** według obrządku grecko-katolickiego odbędzie się dziś o godzinie pół do 6 wieczorem w cerkwi św. Jura. Asystę wojskową pełnić będzie kompania 80 p. p. która w czasie uroczystości odda pięć salw karabinowych.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych, w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych i Ministerstwem finansów, uwolnił c. k. radcę ministeryalnego w Ministerstwie kolejowem, Leopolda Morawetza, na jego własne żądanie od obowiązków komisarza rządowego dla Towarzystwa budowy i eksploatacyi miejskich ulicznych kolei w Wiedniu.

Dalej zamianował P. Minister kolei żelaznych starszego komisarza budownictwa Artura Klimenta w dyrekcyi w Stanisławowie, naczelnikiem sekcyi konserwacyi w Buczaczu.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Odznaczeni: ks. Jakób Cwynarski, proboszcz z Bojan cum usu R. et. M.; ks. Aleksander Opolski, katecheta Seminaryum naucz. w Czerniowcach cum usu Expos. canon.

Do święceń subdyakonatu przystąpili w Wielką sobotę dnia 6 b. m.: Baré Antoni, Bartha Franciszek, Dziuban Jan, Głąb Jan, Jakubowski Kazimierz, Janusiewicz Józef Jaworski Stanisław, Manasterski Władysław, Nowara Franciszek, Ratuszny Antoni, Schwarz Mieczysław, Stawarz Józef, Taranowicz Jan.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza, że z dniem 16 b. m. wejdzie w życie urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w Tonstobabach, pow. podhajeckiego.

Okrąg doręczeń urzędu pocztowego w Tonstobabach tworzą gminy i obszary dworskie: Tonstobaby, Korzowa, Zawadówka.

— **Stypendya** z fundacyi im. Stanisława Strzałkowskiego po 500 K. nadał Wydział krajowy Ignacemu Stanisławowi Kwiatkowskiemu, słuchaczowi I roku praw na Uniwersytecie lwowskim i Józefowi Mokrzyńskiemu, słuchaczowi II roku budownictwa na Politechnice we Lwowie.

— **Egzamin** z robót ręcznych kobiecych w Seminaryum naucz. żeńsk. we Lwowie, rozpocznie się dnia 9 maja b. r. Podania udokumentowane wnosić należy do dyrekcyi Zakładu (ul. Sakramentek 7) po koniec b. m.

— **Walne zgromadzenie** „Echa“ odbędzie się przy jakimkolwiek komplecie dziś, w sobotę, d. 13 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa.

— **Kurs** publiczny stenografii otwiera we Lwowie p. Roman Poliński, autor kilku podręczników do nauki stenografii polskiej, używanych obecnie we wszystkich szkołach średnich w kraju naszym. Kurs taki jest bardzo na czasie i z pewnością rachować może na liczną frekwencyę uczniów.

— **Turniej szermierzy,** urządzony przez lwowski klub szermierzy ku uczczeniu 10-letniej rocznicy swego istnienia, rozpoczął się — jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy — we czwartek, 11 b. m., w sali Kasyna wojskowego.

Turniej, w którym biorą udział wyłącznie siły krajowe, rozpoczął się spotkaniami klasyfikacyjnemi, mającemi na celu wykazanie większej pewności, świadomości celu każdego ataku, jakoteż obrony i kontrataku jednego z zapaśników.

We czwartek potykał się cały szereg szermierzy wojskowych i cywilnych w obecności *jury*, złożonego po połowie z wojskowych i cywilnych. Walki zapaśników budziły u obecnych wielkie zainteresowanie, szczególniejszą zaś uwagę zwróciły na się zapasy dwóch najlepszych szermierzy ze Lwowa pp.. dra Moszyńskiego i porucznika 24 pp. Zaffauka. Obydwaj zapaśnicy odznaczają się niezwykłą pewnością i szybkością w robieniu pałaszem. Dłuższe zapasy obu zakończyły się zwycięstwem dra Moszyńskiego.

Wieczorem tego dnia ogłosiło jury przyznanie rang pod postacią medali:

Medale złote otrzymali: 1. dr. Kazimierz Moszyński (Klub szermierzy we Lwowie); 2. podporucznik 24 p. p. Wiktor Zaffauk; 3. Mikołaj Hertelendy, podporucznik 14 p. huzarów z Czerniowiec; 4. Stanisław Tarabanowicz, podporucznik 19 p. obrony krajowej; 5. Steiner, porucznik 3 p. trenu; 6. Adolf Kandler, porucznik z Wiener-Neustadt.

Medale srebrne ze złotym brzegiem otrzymali: 7. Maksymilian Fuchs, porucznik 3 pułku trenu; 8 Karol Haczewski (Klub szermierzy we Lwowie); 9. Hugo Fanta, porucznik 3 pułku trenu; 10. Tiefnitzer, porucznik z Wiener-Neustadt, 11. Jarosław Vondrak, porucznik 19 p. obrony krajowej; 12. Treo, porucznik 3 pułku trenu.

Srebrne medale otrzymali pp. Kögler, Mostowski, Turkowski, Piwniczka, Szczepański, Zubrzycki Stanisław, Mironowicz, Zubrzycki Tadeusz, Mildorf, Grzywak, Gryf, Stögbauer, Schorr, Zivkovics, Calderoni, Strojnowski, Dzikowski, Fuchs Franc., Jeszeńsky i Solański.

Wynik klasyfikacyi na florety:

Medale złote pp. Zaffauk, Hartelendy i Kandler.

Medale srebrne ze złotym brzegiem: Piwniczka, Tarabanowicz, Haczewski. Medale srebrne zaś pp. Mostowski, Kögler, Calderoni, Turkowski, Szczepański.

Wczoraj, w piątek, rozpoczął się drugi dzień turnieju walką na pałasze o nagrody honorowe. Potykało się dwunastu najlepszych szermierzy I. kategoryi, a mianowicie 10 wojskowych i 2 cywilnych (obaj członkowie klubu szermierzy). Z wyniku, ogłoszonego przez jury, kandydatem do pierwszej nagrody okazał się por. Fuchs, drugą nagrodę po trzykrotnej nierozstrzygniętej walce wezmą pp.: dr. Moszyński i por. Zaffank, trzecią por. Vondrak, czwartą por. Tarabanowicz. piątą por. Steiner, szóstą por. Kandler, siódmą p. Haczewski, ósmą por. Hartelendy, dziewiątą por. Fanta a dziesiątą por. Fres.

Dzisiejszy, trzeci z rzędu dzień turnieju rozpoczął się przed południem spotkaniem florecistów I. kategoryi. Z 15 walczących par wyszli zwycięzko porucznicy pp.: Zaffauk, Hartelendy i Kandler.

Z kolei nastąpiły jeszcze zapasy szermierzy na pałasze z drugiej kategoryi. Dalszy ciąg tych zapasów, które przed południem się nie ukończyły, odbędzie się po południu.

Po ukończeniu tych zapasów odbędą się po południu jeszcze popisy mistrzów, w których wezmą udział pp: Italo Santelli z Budapesztu, jego brat Horacy Santelli ze Lwowa, p. Nowotny z Krakowa i Gendamini z Gracu.

Jutro w niedzielę, o godzinie 7 i pół wieczorem odbędzie się w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ końcowy popis w umiejętnem władaniu bronią. W popisie tym wezmą udział tutejsze szkoły szermierki, kluby szermierzy i mistrzowie. Po skończonym popisie nastąpi rozdanie nagród między zwycięzców.

Obszerniejsze sprawozdanie z przebiegu popisu mistrzów i z jutrzejszego popisu końcowego podamy dopiero w numerze poniedziałkowym *Gazety*.

— **Umysłowo chorą** kobietę, nazwiskiem Emmę Wojcicką, błąkającą się wczoraj na ulicy Jagiellońskiej, oddano w opiekę komisaryatowi dzielnicy II.

— **Wściekłego psa** ubito wczoraj kamieniami na ulicy Franciszkańskiej.

— **Sprawcę zamachu** na Abę Scheina, syna faktora, dokonanego we czwartek wieczorem w ul. Furmańskiej, aresztowała wczoraj policya. Jest nim niejaki Eugeniusz Keres, znany „brukotłuk“. Powodem rzucenia się na Scheina była złość Keresa za to, że z kochanką jego, niejaką Gruszecką, utrzymywał Schein stosunek miłosny.

— **Nowy obywatel** ujrzał wczoraj światło dzienne na ul. Łyczakowskiej. Matkę, nazwiskiem Maryę Bożejko wraz z nowonarodzonym obywatelem odstawiono do spitala powszechnego.

— **Z zamkniętego mieszkania** J. Münza pod l. 10 ulica Sakramentek skradziono złoty łańcuszek drucikowej roboty z medalionem na fotografie, srebrny tulski łańcuszek, szpilkę z perłą i brylancikiem, szpilkę srebrną formy §. i rewolwer. — Poszlakowanym o kradzież tych kosztowności jest młody mężczyzna w uniformie studenckim, który kręcił się tam w krytycznym czasie.

— **Przestroga.** Mężczyzna około 22 lat liczący, brunet bez zarostu, okrągłej pełnej twarzy, w cwikierze, bronzowym surducie, mieniący się słuchaczem medycyny Antonim Tańskim z Królestwa, wkręcił się do p. O. P., u którego wyłudził nową zarzutkę rzekomo na chwilę, i więcej nie powrócił, zostawiając fałszywy adres.

— **Z baraku** budowy przy ul. Krzyżowej skradziono 23 paczek gwoździ 3 i 4 calowych na szkodę p. Cybulskiego.

— **Broszkę złotą** w formie sztabki, wysadzaną 9 brylancikami, z których środkowy większy — wartości 200 koron — zgubiła p. F. S.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, dr. Władysław Piszek, kandydat adwokatury, w 39 roku życia.

W Podwołoczyskach, Wirginia z Chaberskich Szydłowska, wdowa po notaryuszu, w 70 roku życia.

W Kozłowie, ks. Józef Neuburg, tamtejszy proboszcz i dziekan, b. katecheta IV gimnazyum we Lwowie.

— **Żywcem spalone dziecko.** W Żabnie pod Tarnowem zdarzył się w ubiegły poniedziałek nieszczęśliwy wypadek. Żona jednego z tamtejszych mieszkańców zapaliwszy w piecu i pozostawiwszy dziecko w mieszkaniu, wyszła do sąsiadów. Pozostawione dziecko bawiło się koło pieca. Iskra z pieca padła na sukienkę dziecka i zapaliła ją. Gdy matka powróciła do mieszkania, dziecko już po strasznych męczarniach nie żyło.

— **Popłoch w kościele.** Z Budapesztu donoszą: W nowo wybudowanym kościele w miejscowości Maria Remete powstał onegdaj podczas pierwszej Mszy popłoch. Zawołał ktoś z tłumu nagle: „gore!“ — i istotnie ukazały się w tyle ołtarza płomyki. Obecni w kościele rzucili się ku wyjściu, przyczem wiele osób odniosło ciężkie obrażenia ciała. Jak się następnie okazało, złodzieje umyślnie zapalili parę skrawków papierowych, aby wywołać panikę i kraść następnie co się da. Jednego złodzieja aresztowano, inni uciekli.

— **Powódź w teatrze.** Z Budapesztu donoszą: W teatrze Kisfaludi w Starej Budzie zdarzył się onegdaj niezwykły wypadek. Na krótko przed przedstawieniem pękła rura wodociągowa, a woda zalała całe sutereny. W skutek tego musiano opróżnić widownię z publiczności, a teatr zamknąć.

— **Długowieczność.** W Bladiau (w Prusach zachodnich) zmarła tymi dniami wdowa po robotniku Eklertowa w 106 roku życia.

— **Wielką sensacyę** wywołało w Akwisgranie aresztowanie radcy rządowego Schneemanna, zastępcy dyrektora policyi, za zbrodnię niemoralności popełnioną na dzieciach.

— **Morderstwo** dla rabunku popełniono w tych dniach w Brukseli. Przy ulicy de Senne znaleziono zamordowanych w mieszkaniu starca 60-letniego, oraz jego służącę, kobietę 50-letnią. Oboje mieli popodrzynane gardła. Zbrodni dopuszczono się dla rabunku, gdyż w całem pomieszkaniu znaleziono wielki nieład.

— **Najstarszą cyklistką** na świecie jest chyba panna Marya Newton, właścicielka dóbr ziemskich pod Dunmon. 93-letnia ta dama używa roweru nietylko dla zabawki, lecz posługuje się nim również w celach gospodarczych. Prowadząc po dziś dzień jeszcze skrzętnie zarząd domu, często z posiadłości swej wybiera się rowerem na zakupy do miasta. Bez mała stuletnia rowerzystka cieszy się doskonałem zdrowiem i zdaniem jej Gladstone byłby żył jeszcze dłużej, gdyby był uprawiał sport cyklowy.

— **Nowa sekta.** W Zurychu osiedlił się niedawno Amerykanin Dowie, założyciel sekty chrześcijańskiej w Chicago. Podaje się on za cudotwórcę, posiadającego moc uzdrawiania chorych, liczy już 10.000 wyznawców i rozporządza dużymi kapitałami i posiadłościami ziemskiemi. Obecnie buduje miasto Syon nad brzegami jeziora Michigan; ten gród będzie zamieszkany przez ludzi, którzy ani palą, ani piją, ani spożywają wieprzowiny, wszelkie grzechy z miasta są wykluczone. Wyznawcy Dowica muszą składać swe kapitały w banku syońskim, płacić swemu „prorokowi“ dziesięciny i słuchać go we wszystkiem, Dowie założył w Syonie fabrykę koronek; akcyonaryusze w pierwszym roku mają zapewnione 6 proc., w następnych coraz wyższą dywidendę, po siedmiu latach dojdzie ona do 12 prc. Dowie spodziewa się, że jego „kościół“ będzie z czasem bogaty i potężny.

— **Kury niosące kolorowe jaja.** Amerykanie na wszystko mają sposób. Pewnemu farmerowi z Kanzas, Lirpowi, słynnemu hodowcy drobiu, udało się wynaleźć sposób, ażeby kury na święta Wielkanocne niosły jaja kolorowe. W tygodniku „Magazin for elevation of chicken“ objaśnił on, w jaki sposób przyszedł na tę myśl. Przypomniał sobie, iż indyjscy hodowcy kur dla zwiększenia produkcyi jaj, powiększenia ich żółtka i ściemnienia jego koloru, mieszają kurom do karmu tłuczone skorupki gotowanych raków. Połączył więc szereg barwników roślinnych, których ekstrakt przygotowany na sposób indyjski, dodawał do przygotowanego dla kur karmu, jak *Ginistra germanica*, *Gentiana verne* i *Sambuccus*. Taką mieszaninę dawał kurom i już po trzech dniach kury niosły jaja ogromne w skorupach o ślicznych barwach i połysku Jaja podobne na rynkach Chicago, San Francisco i Nowym Jorku przed świętami Wielkanocnemi cieszą się ogromnem powodzeniem, a obecnie otwarto specyalny ich skład w Nowym Jorku.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. „Manon“ Masseneta spoczywa prawie wyłącznie na dwu rolach: tytułowej i kawalera des Grieux. Nie tylko dramatycznie obraca się koło nich obydwu cała akcya sztuki, ale i muzycznie dominują one bardziej może aniżeli zwykle „kochankowie“ w innych operach, ponad całem swem otoczeniem. Wszystkie inne, nie wyłączając Guillota, a nawet Brétigny'ego, jakkolwiek wymagają także sporo staranności i sztuki, schodzą pod względem znaczenia dla całości do rzędu epizodów, chwilami tylko wpływających na akcyę, a mniej jeszcze ważących na szali artystycznego sukcesu dzieła.

Nowa obsada obu tych partyj równa się wobec tego prawie wznowieniu całego dzieła, a wczorajsze przedstawienie robiło niemal wrażenie premiery, tem bardziej, że widownia teatru zapełnioną była doszczętnie. Wznowienie to, czy ta półpremiera, powiodła się bardzo szczęśliwie. Partya Manon nadaje się do indywidualności p. Bohussówny zupełnie dobrze. Nie wymaga ona zbyt wielkich środków głosowych, a i siły dramatycznej prawie tylko w trzeciej odsłonie. W głównym swym przebiegu jest natomiast wybitnie liryczną, a w pierwszym akcie mniejszy nawet kładzie nacisk na stronę uczuciową, aniżeli na elegancyę, finezyę i pewną kokieteryjność całej postaci, tak w grze, jak w śpiewie. Wszystkie te momenta powiodły się p. Bohussówny zupełnie, a najlepiej właśnie ten pierwszy akt. Mniej dobry był akt trzeci, wymagający wielkiego zasobu głosu i silnych akcentów dramatycznych, bo naturalnem jest zupełnie, iż im silniejszymi są te ostatnie, jako środek dramatyczny a pierwszy jako środek muzyczny, tem łatwiej wytłómaczyć się da nieprzeparty ów przymus, z jakim Manon wyrywa kochanka swego z klasztornej ciszy, gdzie szukał po jej zdradzie schronienia i lekarstwa dla zbolałej swej duszy.

W partyi des Grieux odniósł wielki sukces p. Drzewiecki, tem większy, że u młodego tego spiewaka był on trudniejszy do przewidzenia, aniżeli u p. Bohussówny. Zdaje mi się, że się nie pomylę, twierdząc, że partya ta była najlepszą ze wszystkich, jakie p. Drzewiecki spiewał dotychczas na naszej scenie. Głos artysty brzmiał wczoraj bardzo ładnie, a pod względem muzykalnym nie mógłbym uczynić ani jednego wytknięcia. Pianissima, jakie mu się udawały niejednokrotnie, może p. Drzewiecki uwiecznić w swym fonografie, lub w pamięci — do użytku i w innych także partyach. I w grze zrobił on widocznie znaczne postępy, ruchy zwłaszcza stały się bez porównania swobodniejsze i szlachetniejsze, a całe pojęcie roli głębsze i artystycznie bardziej harmonijne. Trudno istotnie wyobrazić sobie większą różnicę w przeciągu tak krótkiego czasu, jak między pierwszym Faustem, a wczorajszym des Grieux p. Drzewieckiego.

Z prób, których wymagała nowa obsada obydwu tych partyi, skorzystał widocznie p. Spetrino w sposób wszechstronny i wyczerpujący, bo i w ansamblach, chórach i orkiestrze szło wczorajsze przedstawienie pod batutą doskonałego tego dyrygenta o wiele jeszcze lepiej, aniżeli pierwszym razem.

Seweryn Berson.

P. Irenę Bohussównę powitała wczoraj w partyi Manon liczna publiczność owacyjnie. Sympatyczną i utalentowaną artystkę przy wejściu zasypano kwiatami, a po każdej odsłonie wywoływano i gromkimi oklaskami darzono.

Z ruchu księgarskiego. Lwowskie „Towarzystwo wydawnicze“, po wydaniu w końcu r. z. studyum krytycznego Piotra Chmielowskiego „O Henryku Sienkiewiczu“, puściło w obieg księgarski trzy powieści, a mianowicie: powieść Edwarda Paszkowskiego z życia inteligencyi warszawskiej p t.: „Podniebie“, dalej drugie wydanie powieści M. Zycha „Syzyfowe prace“ o stosunkach szkolnych w Kongresówce, wreszcie powieść J. Świerka „Z szarej przędzy“.

Obecnie Towarzystwo wydało tomik poezyj J. St. Wierzbickiego p. t.: „Rapsody“, a przed kilku dniami rozesłało po księgarniach otrzymany na skład główny tom pism ś. p. Stanisława Szczepanowskiego (Piasta), zawierający: I. „Idea polska wobec prądów kosmopolitycznych“ i II. „Aforyzmy o wychowaniu“. Cena tego dzieła, wydanego nakładem rodziny zmarłego autora, wynosi 2 K.

„Rozwój“ łódzki wypuścił jubileuszowy tysiączny numer swego wydawnictwa z datą świąteczną 7 b. m. Wydawnictwo liczy cztery lata istnienia, a przez ten czas porobiło znaczne postępy, jak o tem świadczy numer jubileuszowy. Oprócz słowa wstępnego i działów bieżących, mieści on obfity dział literacki, przyczem wszystkie niemal utwory zaopatrzone są w autografy i portrety autorów.

Wogóle numer przedstawia się nader zajmująco a przedewszystkiem okazale.

„Baśka“, krotochwila K. Glińskiego wchodzi z dniem jutrzejszym na repertuar niedzielnych przedstawień po południowych. Wystawiona kilka dni temu w Krakowie, zyskała i tam „Baśka“ powodzenie, co znalazło swój wyraz w głosach krytyki.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, po raz drugi „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej, z udziałem całego personalu.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Baśka“, krotochwila w 3 aktach Kazimierza Glińskiego (autora „Szaławiły“).

W niedzielę wieczorem o godzinie 7 (po cenach operetkowych) „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Debiut Oktawii Rojekówny; Jontkiem będzie po raz pierwszy p. Drzewiecki.

W poniedziałek po raz trzeci „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

We wtorek „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta. Drugi gościnny występ Ireny Bohussówny.

We środę przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny.

We czwartek „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W piątek po raz czwarty „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

W sobotę „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta. Trzeci i przedostatni gościnny występ Ireny Bohussówny.

Ze stołu redakcyjnego.

(Towarzystwo warszawskie przyjaciół nauk. 1800 do 1832. — Monografia historyczna, osnuta na źródłach archiwalnych przez Aleksandra Kraushara. Księga I. Czasy pruskie 1800—1807. Z ilustracyami. Kraków, Warszawa, 1900. Nakład Gebethnera i Wolffa).

„W pięćsetną rocznicę odnowienia Wszechnicy krakowskiej. — W stuletnią rocznicę utworzenia b. Towarzystwa warszawskiego przyjaciół nauk“ powstało piękne dzieło warszawskiego mecenasa, autora bardzo długiego szeregu cenionych rozpraw, studyów i szkiców historycznych.

Dedykacya, umieszczona na czele książki, mówi sama za siebie; my z naszej strony dodamy, że w pośród publikacyi, czczących wiekopomną uroczystość krakowską, monografia, skreślona przez p. Kraushara, nie ostatnie z pewnością zajmie miejsce, mimo, że setki pracowników pióra przyniosły uczelni Jagiellońskiej w darze to, co miały najlepszego.

Akademii Jagiellowej — monografia pierwszej Akademii Umiejętności w Polsce! czy może być wybór odpowiedniejszy, stosowniejszy? A p. Kraushar posiada w istocie prawdziwy dar wybierania tematów, wzbudzających silne zainteresowanie w szerokich kołach poważnych czytelników. W oryginalny sposób pomyślana historya palestry warszawskiej zwróciła na niego baczną uwagę wszystkich; dwutomowe dzieje Franka i Frankistów polskich; Historya żydów w Polsce; Sprawa Unruga; Bourboni na wygnaniu w Warszawie i Mitawie; Łazarz Carnot w Warszawie; Książę Repnin i Polska; Dzieje Krzysztofa Arciszewskiego; Nieznane listy Kościuszki; dwie serye Drobiazgów historycznych i kilkanaście większych i mniejszych tomów innych prac — to bogaty i różnorodny dorobek naukowy Kraushara; dorobek, który nie pozwala dzieł jego pomijać suchą kronikarską wzmianką.

Zresztą i sama monografia warszawskiego Towarzystwa przyjaciół nauk zasługuje rzetelnie na wyczerpujące omówienie. Właściwie mamy przed sobą dopiero okazały tom pierwszy tej pracy; tworzy on jednak w sobie odrębną całość: Czasy pruskie — i jako taki już dzisiaj może być dostatecznie oceniony. Autor korzystał w ostatniej swej pracy z tajnego archiwum berlińskiego; korzystał bardzo umiejętnie dostarczając nam wiele pierwszorzędnej wagi materyału do dziejów szkolnictwa prowincyi, która po rozbiorze kraju dostała się pod pruskie panowanie.

„Dozwolenie zawiązania się Towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie — pisał w swoim czasie Fryderyk hr. Skarbek — mogło zadziwić nie jednego; gdyż trudno było pogodzić z dążnością ogólną zagładzenia śladów narodowości, powstanie Towarzystwa narodowego, które ocalenie i dalsze kształcenie języka, tudzież zachowanie dziejów narodowych, za główny cel usiłowań swoich obrało“. Zapewne fakt ten dziwny zastanowił nie tylko hrabiego Skarbka, współcześni bowiem odczuwali to sami na swej skórze, my zaś wyczytujemy z pożółkłych papierów i aktów, jak usilnie zabiegał nowy rząd około zgermanizowania podległych sobie polskich prowincyi. I to nam nieobce z protokołów Towarzystwa, że inicyatorowie pięknej tej i zbawiennej myśli niejedno pokonać musieli, że wywalczenie bytu pierwszej Akademii Umiejętności na obszarze Polski łatwem nie było; tem większa też zasługa Tadeusza Czackiego, układnego biskupa Albertrandego, niezłomnego ks. Staszica, Stanisława Sołtyka i innych mężów uczonych, którzy stanąwszy u kolebki warszawskiej instytucyi naukowej, doprowadzili ją mimo wszelkie zapory do prawdziwie kwitnącego stanu.

Cóż mogło zatem skłonić silny i konsekwentny w kroczeniu do raz wytkniętego celu rząd pruski, do udzielenia pozwolenia na zawiązanie Towarzystwa, które mimo całej swej lojalności, mimo zasadniczego warunku unikania kwestyi politycznych i religijnych — musiało zająć w gruncie rzeczy wrogie stanowisko wobec berlińskich zapędów? Przypuszczam, iż ważną rolę odgrywały tutaj względy polityczne. Wszak już choćby z danych, nagromadzonych przez p. Kraushara widoczne, że wśród doradców króla pruskiego nie było harmonii i zgody; walczyły tu rozmaite poglądy i opinie, a silnym był również głos, by nowych poddanych nie zniechęcać zbyt arbitralnie; nie drażnić ich uczuć narodowych, szczególniej wobec faktu, iż po za słupami granicznymi młodziutki ościenny monarcha robił wszystko, byle pociągnąć serca Polaków ku sobie, a dalej na Zachodzie gromadziły się gęste chmury, z których mógł lada chwila paść grom, niszczący najskrupulatniejsze ludzkie wyrachowania. Prusy zbyt rychło przekonać się miały, że grom ten padł w istocie: ukoronowany konsul zburzył kartę Europy, państwom inne podyktował granice, Warszawę wyrwał z pod pruskiego władztwa....

Zanim się to jednak stało, politycy berlińscy spisali stosy memoryałów, wypełniając je coraz to nowymi pomysłami zgermanizowania polsko-pruskich prowincyi. A walczyć było z czem.

Wszak system szkolny komisyi edukacyjnej, owej „najcenniejszej spuścizny“ z przeszłości Rzeczypospolitej, spotykał się niejednokrotnie z gorącem uznaniem nawet u sfer decydujących pruskich. Z nietajonem zadowoleniem przytaczano memoryał, ongi prezydującego radcy w departamencie Prus południowych, Wilhelma Antoniego von Klewitza, w którym urządzenia szkolne Polski porozbiorowej, z lat 1783 i 1790, nazwano wprost „przedziwnemi“. W reskrypcie Fryderyka Wilhelma II., z dnia 14 lutego 1794 roku, przesłanym do kamery poznańskiej, znajdujemy znowu bez żadnych ogródek wypowiedziane przez króla pruskiego zdanie, że urządzenia szkolne polskie, przez dawną komisyę edukacyjną opracowane: „są istotnie tak wzorowemi, *dass sie mit Modificationen hinzuhalten zu werden verdienen*“. — Wszystkie tedy pomysły berlińskich mężów zmierzały do wprowadzenia zręcznego wspomnianych modyfikacyi, a każdy z owych doradców królewskich na swój sposób zakreślał plan najskuteczniejszego i najobfitszego w skutki działania.

Jan Krzysztof Woellner, były kaznodzieja protestancki, *„ein betrügerischer und intriguanter Pfaffe“*, jak go w przystępie szczerości tytułował Fryderyk Wielki, premier-minister pruski, organizował dzielnice polskie w duchu reakcyjnym do współki z hr. Vossem. Od r. 1794 gospodaruje tu już sam Voss. Naprawa — zdaniem jego — miała być prowadzona nie środkami przymusu, lecz łagodnością, wciąganiem stanu szlacheckiego w sferę interesów państwowych, kaptując jego względy tytułami, nadawaniem gruntów kameralnych i t. p. Z drugiej strony rozwijał on jednak niestrudzoną działalność w sprawach: niedopuszczenia duchowieństwa katolickiego do udziału w wychowaniu młodzieży; w zachęcaniu tejże młodzieży do kształcenia się w uniwersytecie Frankfurckim; w projektach utworzenia w Toruniu wszechnicy protestanckiej; w ograniczaniu praw klasztornych w zarządzie pojezuickim funduszem szkolnym i t. d. Wybuch powstania Kościuszkowskiego wstrzymał na czas krótki działalność Vossa. Miejsce jego zajął Hoym, który zapisał się w dziejach trwałemi zgłoskami rozdawnictwem starostw rozmaitym ciemnym spekulantom, za bajecznie niską cenę. W r. 1798 powraca do władzy Voss, a działalność jego była dla nas nadzwyczaj zgubną, choć nosiła wszelkie pozory życzliwości i dobrej woli. Biegunowo przeciwnym polityce łagodności był minister Schrötter, dwaj inni znowu pruscy mężowie stanu: Massow i Beyme skłaniali się bardziej do systemu Vossa.

Trudno nam obszerniej omawiać wszystkie pomysły, tyczące się zgermanizowania szkolnictwa. Wspominamy więc jedynie, że na pierwszy plan wysuniętą tu została zaraz z początku kwestya użycia na ten cel funduszów pojezuickich. Walka o owe fundusze między ministrami Goldbeckiem a Hoymem trwała czas dłuższy i zawiera wiele momentów ciekawych i wysoce charakterystycznych. Brali w niej udział również wspomniani przez nas poprzednio mężowie stanu; Voss nie żałował pióra ni atramentu, zarzucając kancelaryę królewską wyczerpującemi pismami.

Rewizorom, zwiedzającym dawne polskie szkoły, towarzyszy w roli tłómacza przysięgłego, skromny podówczas nauczyciel wrocławski, później rozgłośnej sławy uczony, Jerzy Samuel Bandtkie. Wędrówka ta po kraju odbiła się nadzwyczaj dodatnio w memoryale, przedstawionym przez tłómacza rządowi pruskiemu. Jeżeli poszukiwania archiwalne — czytamy u p. Kraushara — już same w sobie stanowią dla badacza źródło zadowolenia wewnętrznego i nagrodę za podjęte mozoły, to uczucie to potęguje się, ilekroć w poszukiwaniach owych natrafiamy na szczegóły dotąd nieznane, a rzucające światło na daną postać, lub dane wypadki, dotąd w ukryciu zostające. Znaliśmy Bandtkiego jako uczonego historyka literatury i dziejów narodowych, lecz nie wiedzieliśmy, jakie w owej skromnej postaci przyszłego reformatora Biblioteki Jagiellońskiej biło serce współczujące z niedolą narodu, jaka w niem tkwiła siła przekonania o konieczności ocalenia zasobów duchowych przekazanych przez przodków. Ten, dotąd nikomu nieznany epizod z życia Jerzego Samuela Bandtkiego, ujawniony przypadkowo w dokumentach archiwum tajnego berlińskiego, zasługuje na wyróżnienie i podniesienie.

P Kraushar ma tu na myśli memoryał Bandtkiego, skreślony przezeń z całą otwartością i niemałą odwagą cywilną. Skromny nauczyciel wrocławski ośmielił się podnieść głos przestrogi, nawet w obec tronu, nawołując króla do szanowania języka i literatury podbitego narodu, a choć jako poddany pruski i urzędnik państwowy musiał ważyć każdy wyraz, każdy zwrot stylowy, by nie narazić zbytnio swego stanowiska i nie obudzić podejrzliwości o nielojalność, mimo to wszystko wypowiedział Bandtkie to, co tkwiło na dnie duszy każdego rozważnego i myślącego obywatela-Polaka, usiłującego pogodzić warunki polityczne kraju, z istotnemi potrzebami duchowemi społeczeństwa rodzimego.

„Czas był zbyt krótki — pisał autor memoryału — aby złagodzić w należytej mierze przeciwieństwa i przesądy, istniejące między Niemcami i Polakami, a spotęgowane przez wypadki niedawne. Gdyby natura obdarzyła Polaków zaletami właściwemi Niemcom, przeciwieństwo to łatwoby się usunąć dało. Lecz niepodobna Polakowi zdobyć się na spokój i zimną rozwagę, wytrwałość, żelazną pilność i oszczędność Niemców. Natura, która macochą nie jest, obdarzyła natomiast Polaków innemi cnotami, zastępującemi tamte w zupełności. Owe cnoty, Polakom właściwe, są w stanie utrwalić pewność, że pod silnem i spokojnem panowaniem, nie tylko, że Polacy nie ustąpią swym współobywatelom Niemcom, lecz, że w walce o pierwszeństwo nie pozostaną za nimi. Owemi cnotami polskiemi są: wytrwałość w doli i niedoli i ztąd wypływająca swoboda myśli, poprzestawanie na małem, sztuka znoszenia bez szemrania wszystkich przeciwności losu, zapał i entuzyazm w podejmowanych pracach, łatwość oryentowania się, fizyczna i umysłowa zręczność.

„Cnoty owe uczynią z Polaków wszystko: dobrych i wiernych poddanych, ludzi dzielnych, nie znających zniewieściałości i obawy, a nawet najpilniejszych obywateli, jakkolwiek zamiłowanie do pracy jest u nich sporadycznem. Lecz nigdy Polak nie stanie się dobrym Niemcem *(Aber niemals kann aus den Polen ein guter Deutscher werden)*.

„Aby skojarzyć ściślej Polaków z monarchią pruską, należy przy urządzaniu szkół mieć na względzie następujące stosunki: 1. Polacy powinni poznać literaturę niemiecką w całej jej rozciągłości, lecz nie zaniedbywać przytem i swojej własnej. 2. Urzędnicy Niemcy, działający w polsko-pruskich prowincyach, winni się dokładniej obeznać z piśmiennictwem polskiem. 3. Skojarzenie obu literatur winno ku temu utorować drogę, by Niemiec Polakiem, a Polak Niemcem nie gardzili. 4. Księgarstwo polskie i niemieckie winno być według możności popierane. 5. Polskim patryotycznym pismom i dziennikom nie powinna być stawianą w rozkrzewianiu się żadna przeszkoda.

„*Zaniedbywanie języka macierzystego jest źródłem barbarzyństwa i zdziczenia.* Żadna szkoła na świecie nie jest zdolną nauczyć narodu obcego temuż języka. Tego uczy doświadczenie. Szkoły tedy niemieckie dla polskiego gminu chybiają swego celu najzupełniej, czego dowodem jest Górnoszląsk“.

W dalszym ciągu udowadnia Bandtkie potrzebę utworzenia dla polskiej młodzieży gimnazyum i uniwersytetu polskiego; wymaga to atoli znaczniejszych funduszów. „Lecz nawet bez wielkich nakładów możnaby wiele uczynić dla literatury polskiej, przez założenie w Warszawie Akademii Umiejętności. Gdyby państwo zdobyło się na utworzenie takiej akademii, wzmogłaby się ambicya Polaków w kierunku odznaczenia się na polu nauki. Niejeden z nich znalazłby pole do zaszczytnego i pożytecznego zajęcia, inny znów, z poczucia patryotyzmu, starałby się o utworzenie jakiejś pożytecznej fundacyi, tak, że pomoc państwa okazałaby się w następstwie zbyteczną. Napływ obcych z Galicyi i z Rossyi mógłby bardzo korzystnie oddziałać na rozkwit Warszawy“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ostrzeżenie. Z Izby handlowo-przemysłowej otrzymujemy następujące pismo: Niektórzy spekulanci holenderscy przy pomocy szeroko rozgałęzionej reklamy bądź bezpośrednio bądź za pośrednictwem agentów zachęcają publiczność naszą do zakupna losów rozmaitego rodzaju. Takiemi przedsiębiorstwami losowemi są w szczególności następujące: Hollandsche Creditbank; Commerce en Creditbank (Johannes Lüdeke); Internationale Wechsel en Effectenbank (A. Steenken); wszystkie w Amsterdamie.

Na podstawie urzędowych informacyi zwraca się powszechną uwagę na to, że przedsiębiorstwa tego rodzajn obliczone są tylko na wyzysk publiczności że nie dotrzymując zobowiązań swych względem odbiorców losów, narażają ich na dotkliwe straty materyalne.

Ostrzega się zatem jak najusilniej przed zawiązywaniem jakichkolwiek stosunków z podobnemi przedsiębiorstwami.

Wiedeń, 13 kwietnia. (*Kurs agiełdy wiedeńskiej*). (Losy): a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 246·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 243·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 400·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 257·75, Węg. Banku hip. po 100 zł 4-prc. 238·—, Pożyczka serb. prem po 100 fr. 2-prc. 81·75, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 108·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 17·—, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 398·—, Clary 40 zł. m. k. 144·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 74·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 74·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 58·50, Ofen 40 zł. 157·—, Palffy 40 zł. m. k. 152·50, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 48·75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25·50, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 58·—, Salma 40 zł. m. k. 204·—, Pożyczka Salzbursga 20 zł. 71·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 232·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 389·—.

Wiedeń, 13 kwietnia. Cukier (stale) 23·35. Nafta niezmieniona. Spirytus (pewna) 41·— do 41·20.

Wiedeń, 13-go kwietnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·84 do 7·85. Pszenica na maj-czerwiec 7·87 do 7·88. Pszenica na jesień 7·91 do 7·92. Żyto na wiosnę 8·04 do 8·05. Żyto na maj-czerwiec 7·92 do 7·94. Żyto na jesień 7·06 do 7·07. Kukurudza na maj-czerwiec 5·45 do 5·46. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·57 do 5·58. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·77 do 5·78. Owies na wiosnę 6·98 do 7·—. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·— do 13·10. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: słabe. — Pogoda: pada deszcz.

Budapeszt, 13-go kwietnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·50 do 7·51. Pszenica na maj 7·58 do 7·59. Pszenica na październik 7·63 do 7·65. Żyto na kwiecień 7·76 do 7·77. Żyto na październik 6·77 do 6·80. Owies na kwiecień 6·70 do 6·71. Owies na październik 5·60 do 5·61. Kukurudza na maj 5·18 do 5·19. Kukurudza na lipiec 5·31 do 5·32. Rzepak na sierpień 12·50 do 12·60.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: oziębła. — Usposobienie: słabe. — Pogoda: pada deszcz.

Berlin, 13 kwietnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·—. Spirytus 44·20.

Frankfurt, 13-go kwietnia. Austryackie Kredyty 220·75 (kurs kwietniowy), Koleje państwowe 149·25, Alpiny —·—, Disconto 183·90, Laura 210·30, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 13-go kwietnia. Trzyprocentowa renta 101·20. Mąka 23·70.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 23·40 do 23·50, *loco* Ołomuniec 22·— do 22·10, *loco* Berno-Wiedeń 22·10 do 22·20, na maj *loco* Aussig 23·50 do 23·60. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·80 do 41·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·— do 10·50, galicyjska przeźroczysta 39·35 do 40·35. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 13 kwietnia. Pszenica gotowa 7·45 do 7·60, pszenica na termina 7·— do 7·35, żyto gotowe 6·60 do 6·80, żyto na termina 6·20 do 6·75, owies obroczny gotowy 6·45 do 6·70, owies na termina 6·40 do 6·65, jęczmień pastewny 5·45 do 5·70, jęczmień browarniczy 6·40 do 6·75, rzepak 10·25 do 10·60, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·50 do 11·50, wyka 8·— do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·20 do 6·50, hreczka 7·— do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 42·— do 60·—, biała 35·— do

75·—, szwedzka 50·— do 90·—, tymotka 20·— do 26·—, kukurudza 5·90 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 16·75 do 17·25, *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Na czwartkowych publicznych posłuchaniach przyjął Najj. Pan między innymi Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, który złożył Monarsze podziękowanie za nadanie wielkiej wstęgi orderu Leopolda, i pułkownika Szulakiewicza.

Wiener Zeitung ogłasza program uroczystości z okazyi przyjazdu do Wiednia i pobytu na Najw. Dworze cesarzewicza niemieckiego i następcy tronu pruskiego księcia Wilhelma.

Książe przybędzie jutro w niedzielę o godzinie w pół do 9 rano. Na dworcu północno-zachodniej kolei powitają go Najj. Pan i Najd. Arcyksiążęta oraz dostojnicy wojskowi i cywilni. O godzinie 5 po południu odbędzie się obiad galowy w wielkiej sali redutowej zamku cesarskiego, a wieczorem przedstawienie galowe w operze nadwornej.

W poniedziałek dnia 15 b. m. zwiedzać będzie książe przed południem osobliwości miasta a o godzinie 6 wieczorem weźmie udział w obiedzie familijnym, który odbędzie się w apartamencie Aleksandra; wieczorem bal w ambasadzie niemieckiej.

We wtorek, dnia 16 b. m. o godzinie 9 rano rewie wojskowe na polach w Schmelz; o godzinie pół do 6 po południu obiad w apartamentach Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Belwederze; o godzinie pół do 9 wieczorem bal u Dworu w sali ceremonialnej.

We środę, dnia 17 b. m. o godzinie pół do 6 wieczorem obiad u Najd. Arcyksięcia Ottona w pałacu Augarten, poczem przedstawienie w teatrze nadwornym.

We czwartek dnia 18 b. m. wyjedzie książę z powrotem do Berlina.

Do boku księcia podczas jego pobytu w Wiedniu będą przydzieleni: komendant korpusu w Pradze generał broni Fabini, komendant pułku huzarów nr. 13 imienia cesarzewicza niemieckiego, pułkownik Feigl; adjutant przyboczny Najj. Pana, kapitan korwety Höhnel i rotmistrz pułku huzarów nr. 13 Tömöry.

Fremdenblatt zaprzecza pogłosce, jakoby były Prezes gabinetu austryackiego hr. Franciszek Thun miał zostać ambasadorem austro-węgierskim w Watykanie.

Z Doroty (na Szląsku pruskim) donoszą, że proboszcz tamtejszy, Niemiec, nie pozwolił na umieszczenie polskich napisów na zakupionych przez Polaków nowych chorągwiach kościelnych.

W Herne (w Westfalii) zawiązało się polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“.

Z Petersburga donoszą do dzienników paryskich, że oczekują tam w dniu 22 b. m przybycia francuskiego ministra spraw zagranicznych, Delcassé. Ma on zabawić w stolicy rossyjskiej sześć dni.

W Berlinie otrzymano wiadomość, że w. księżniczka Helena, córka w. ks. Włodzimierza ma poślubić ks. Ludwika Napoleona, obecnie generała rossyjskiego. Książę ten udał się w tych dniach z Petersburga na Riwierę, gdzie bawi w. ks Helena z matką i gdzie — jak słychać — odbyć się mają zaręczyny. Berlińska *National Zeitung* pisząc na ten temat podnosi, że małżeństwo pretendenta do tronu francuskiego z rossyjską księżniczką może mieć wielką doniosłość dla Francyi, gdy tymczasem zjazd w Tulonie pozostanie bez wpływu na międzynarodowe położenie. Jeżeli prawosławna matka księżniczki godzi się na wydanie jej za katolika, który na razie nie jest niczem więcej, jak tylko rossyjskim generałem, to oczywiście żywi ona daleko sięgające ambitne plany.

Pogłoska o tym marjażu wymaga w każdym razie potwierdzenia.

Onegdaj odbył się w Sofii pogrzeb byłego prezesa gabinetu bułgarskiego, Stoiłowa. Nad grobem wygłoszono kilka bardzo gwałtownych mów, skierowanych przeciw księciu Ferdynandowi, któremu zarzucano niewdzięczność wobec Stoiłowa. Organ zwolenników Stoiłowa zapowiada ogłoszenie dokumentów, które mogą wskazać, iż zarzuty te są usprawiedliwione.

Sądy tureckie zajęte są ciągle przeprowadzaniem procesów, wytaczanych uwięzionym pod zarzutem należenia do spisku rewolucyjnego w Macedonii, Bułgarom. Onegdaj ukończył się proces w Monastirze wytoczony ośmnastu Bułgarom. Trybunałowi, złożonemu z dwóch Turków i dwóch chrześcian, jednego Rumuna i jednego Bułgara, prezydował Reszad-bej. Jednego z oskarżonych skazano na śmierć; dziewięciu na długoletnie ciężkie roboty; ośmiu uwolniono.

Sprawa Kuby wikła się coraz bardziej. Kubańska konstytuanta odrzuciła 24 głosami przeciw dwom uchwały kongresu amerykańskiego. W skutek tego załogi amerykańskie pozostaną i nadal na Kubie. Prasa kubańska przemawia coraz ostrzej przeciw Stanom Zjednoczonym, tak, że kilka dzienników skonfiskowano.

Natomiast na Filipinach położenie poprawiło się znacznie. Agu naldo zachęca wszystkich naczelników, którzy są jeszcze pod bronią, aby się poddali.

W kołach paryskich utrzymują, że gdyby obecna choroba prezesa gabinetu Waldeck-Rousseau nie pozwoliła mu pełnić obowiązków, następcą jego zostałby Leon Bourgeois. Innych zmian nie byłoby wcale, celem zadokumentowania, że zmieniła się tylko osoba naczelnika rządu, a system pozostał ten sam. Ow Bourgeois przemawiał podczas dyskusyi w Izbie dep. nad stowarzyszeniami religijnemi gwałtownie przeciw zakonom katolickim, a mowę jego kazał parlament osobno wydrukować i plakaty rozrzucić po wszystkich miastach francuskich, w szkołach i lokalach publicznych.

Z Chin nadchodzą znowu niepokojące wiadomości W Mandżuryi pojawiają się liczne bandy rozbójników, które sprawiają wiele kłopotu wojskom rossyjskim. W prowincyi Kantonie grasują oddziały Bokserów, dopuszczając się różnych okrucieństw na ludności chrześciańskiej. W kilku miejscowościach wycięto w pień wraz z chrześcianami także urzędników chińskich, którzy usiłowali ich bronić. Wielkie zaniepokojenie budzi ruch, jaki objawia się w Mongolii i prowincyi Szensi, a który szerzy się pod patronatem okrutnego generała Tung-fu-sianga i dobrze znanego księcia Tuana, rozporządzających 11.000 dobrze uzbrojonymi i wyćwiczonymi żołnierzami chińskimi. Jak wiadomo, obaj ci dostojnicy znajdują się na liście proskrypcyjnej, ułożonej przez posłów zagranicznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Prezydent miasta zwołał na poniedziałek posiedzenie komisyi inwestycyjnej, celem ułożenia programu robót publicznych miejskich na najbliższe lata i zaciągnięcia pożyczki na roboty inwestycyjne. Gmina pragnie zapobiedz w ten sposób zastojowi budowlanemu w Krakowie i braku pracy, jaki zapanował obecnie i zapowiada się na dalsze lata.

Wiedeń, 13 kwietnia Najj. Pan przyjął dziś przed południem szefa sztabu generalnego barona Becka na osobnej audyencyi.

Wiedeń, 13 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj Pan zamianował pułkownika Emila von Versbach Hadamara, dotychczasowego komendanta 19 pułku piechoty obrony krajowej we Lwowie, komendantem brygady obrony krajowej w Pradze; zarządził przejście w stan spoczynku na własną prośbę generał-majora Karola Weyber Weyherfels, komendanta brygady obrony krajowej we Lwowie, a w jego miejsce zamianował komendantem tej brygady pułkownika Artura Polletina z 93 pułku piechoty, dając mu równocześnie order Żelaznej Korony III. klasy; nadał starszemu lekarzowi sztabowemu II. kl. dr. Ferdynandowi Zimmertowi w Krakowie krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, a lekarzom pułkowym I. kl. dr. Adolfowi Palrrichowi w Krakowie i dr. Stanisławowi Lechowi w Stanisławowie złote krzyże zasługi z koroną.

Wiedeń, 13 kwietnia. Sąd przysięgłych skazał Stefana Wanycka, który włamał się do jakiegoś pomieszkania, a następnie zastrzelił 3 osoby, usiłujące przeszkodzić mu w ucieczce, a dwie inne osoby ciężko poranił — na śmierć przez powieszenie. Wanyck zrzekł się środków prawnych przeciw wyrokowi.

Wiedeń, 13 kwietnia. Subkomitety wybrane przez Radę przemysłową naradzały się w czasie od 28 stycznia do 11 kwietnia nad rozmaitemi rubrykami nowej taryfy autonomicznej, czem ukończono pierwsze roboty przedwstępne w sprawie reformy taryfy celnej. Obecnie zajmie się Rada przemysłowa uchwaleniem odpowiednich wniosków.

Praga, 13 kwietnia. Dziś zbiera się komitet wykonawczy młodoczeskich posłów do parlamentu i sejmu; będzie prowadzoną w dalszym ciągu dyskusya nad taktyką w Izie posłów.

Budapeszt, 13 kwietnia. W stowarzyszeniu, opartem na wzajemnej pomocy w Veszprim wykryto wielką defraudacyę, którą funkcyonaryusze Stowarzyszenia popełniali już od lat 15. Udziały członków, należących przeważnie do sfer uboższych, są zupełnie stracone. Jak słychać, ma nastąpić wiele aresztowań.

Hermanstadt, 13 kwietnia. Odbył się tu pojedynek między pewnym porucznikiem rachunkowym a porucznikiem trenu. Ten ostatni otrzymał śmiertelną ranę i wkrótce umarł.

Arad, 13 kwietnia. Policya wykryła bandę fałszerzy, która wyrabiała 5-koronówki, korony i guldeny. Kilku członków jej aresztowano a narzędzia skonfiskowano.

Ostrów, 13 kwietnia. *(Tel. pr.)* Leitgeber otrzymał zaraz po wyjściu z więzienia rozkaz od prokuratora, aby podał nazwiska gimnazyalistów, którzy u niego książki kupowali oraz jakie książki kupowali.

Poznań, 13 kwietnia. *(Tel. pr.)* Na przedmieściach, przyłączonych niedawno do miasta (dzielnica św. Łazarza i Wildy), zaprowadzono niemiecki wykład religii.

Monachium, 13 kwietnia. Bawarskie ministeryum wojny ogłasza: W jednym z batalionów pułku bawarskiego, stojącego załogą w Metz, zdarzyła się wielka liczba wypadków tyfusu; batalion ten stoi w forcie „Manteuffel“. Zarządzono środki przeciw dalszemu szerzeniu się tej choroby.

Według informacyi urzędowych, pogłoska o pogorszeniu w stanie zdrowia króla Ottona jest nieprawdziwa.

Strassburg, 13 kwietnia. Międzynarodowy kongres seismologiczny uchwalił założenie międzynarodowego zjednoczenia seismologicznego; równocześnie wyrażono życzenie, aby podawanie czasu przy doniesieniach o trzęsieniach ziemi odbywało się stale według czasu w Greenwich.

Brema, 13 kwietnia. Na pokładzie okrętu „Cesarz Wilhelm“ znaleziono dziś rano przy czyszczeniu okrętu skradzione rzekomo złoto.

Belgrad, 13 kwietnia. Podług ostatniego spisu ludności dnia 31 grudnia 1900 Serbia liczyła 2,535.066 mieszkańców; w ostatnich 5 latach liczba mieszkańców wzrosła o 181.286.

Sofia, 13 kwietnia. Sąd odrzucił prośbę aresztowanych Macedończyków, o wypuszczenie na wolność za kaucyą.

Lens, 13 kwietnia. Kongres górników uchwalił rezolucyę z żądaniem: przyznania robotnikom stałej pensyi. przynajmniej po 2 franki dziennie, zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy i ustanowienia płacy minimalnej.

Sevilla, 13 kwietnia. 3000 robotników urządziło strejk. Grozi niebezpieczeństwo zmowy powszechnej,

Paryż, 13 kwietnia. *Gaulois* donosi, że odwołanie rossyjskiej eskadry z Tulonu, nastąpiło z powodu żądania francuskiego ambasadora w Rzymie, który zwrócił się do francuskiego ministra spraw zagranicznych Delcassé z przedstawieniem, że równoczesna obecność rossyjskiej i włoskiej eskadry w Tulonie może wywrzeć niekorzystny wpływ na rozpoczęte właśnie przyjazne stosunki dyplomatyczne z Włochami. Delcassé zwrócił się z tem do ambasadora rossyjskiego, a ten spowodował u rządu rossyjskiego odwołanie eskadry rossyjskiej.

Madryt, 13 kwietnia. Jak donosi *Imparcial* z Oporto, demonstracye antiklerykalne wywołały poważne przesilenie handlowe i przemysłowe. Wielu przemysłowców zamknęło swe zakłady. Tysiące robotników są bez pracy i chleba.

Konstantynopol, 13 kwietnia. Z polecenia sułtana udał się dziś pewien wyższy urzędnik do patryarchatu i wezwał patryarchę, by podał się do dymisyi.

Algier, 13 kwietnia. Wczoraj wieczorem po zamknięciu pewnego zgromadzenia przyszło do bójek między żydami a antisemitami. Wkroczyła żandarmerya. Kilka osób aresztowano.

Kongres antialkoholiczny.

Wiedeń, 13 kwietnia. Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu międzynarodowego kongresu antialkoholicznego delegaci zagraniczni referowali o zarządzeniach różnych państw, mających na celu zwalczanie alkoholizmu. Obszerną dyskusyę wywołał wykład adwokata petersburskiego Borodina o monopolu wódczanym w Rossyi. Prelegent uznał za rzecz niegodną państwa chrześciańskiego ciągnięcie zysków z wódki, która, jak powszechnie stwierdzono, jest ogólnem złem psującem obyczaje i niszczącem życie ludzkie. Zastępcy rządu rossyjskiego Bulowski i p. Skarzyński polemizowali z referentem, wykazując dodatnie rezultaty monopolu wódczanego. Następnie p. Skarzyński mówił o zabawach ludowych, jako skutecznym środku zwalczania alkoholizmu. Profesor Weiss z Fryburga podnosił potrzebę apelowania do duchowieństwa, które może wydatną nieść pomoc w zwalczaniu pijaństwa. Rektor Neuman omawiał ruch katolicko-niemiecki, dążący do tego samego celu.

Wiedeń, 13 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu kilku mowców wygłosiło odczyty o ruchu abstynencyjnym w Szwajcaryi, Danii i Anglii. Do żywej wymiany zdań dała powód mowa p. Grigorouici, który polemizował z wywodami p. Skarzyńskiego, zwalczał monopol wódczany w Rossyi, a w końcu omawiał ruch antialkoholiczny na Bukowinie.

Francusko-włoskie uroczystości.

Tulon, 13 kwietnia. Odjazd eskadry włoskiej nastąpi dzisiaj po południu. Oficerowie francuscy wydali dziś obiad dla swych kolegów włoskich. Wczoraj po południu odbyło się wielkie *Corso* kwiatowe. Wieczorem zaś oficerowie francuscy na okręcie „Lepanto“ uroczyście podejmowali księcia Genuy.

Wypadki w Chinach.

Kolonia, 13 kwietnia. Do *Kölnische Zeitung* donoszą z Pekinu, że schwytano w Tungkiafu bandę rozbójników, złożoną z 4 Amerykanów a 4 Chińczyków.

Londyn, 13 kwietnia. *Times* donosi z Shangaju: W piśmie od rządu angielskiego do wicekróla Nankinu wyrażono temuż uznanie z powodu jego patryotyzmu i stanowczości, z jaką wystąpił przeciw umowie mandżurskiej.

Pekin, 13 kwietnia. Jak donosi *Biuro Reutera*, zdaje się, że Chiny ogółem będą musiały zapłacić tytułem wynagrodzeń 60 milionów funtów szterlingów.

Francuzi zamierzają niebawem wycofać z Chin 7000 wojska. Niemcy przygotowują odesłanie całej brygady piechoty.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 13 kwietnia. Lord Kitchener donosi z Pretoryi pod datą wczorajszą, że konni strzelcy po dwugodzinnej walce w pobliżu Dewetsdorp wzięli 80 Boerów do niewoli, między nimi komendanta Bres u i jednego oficera. Zabrali również 8 wozów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 kwietnia 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·70, Renta majowa 98·30, Węgierska renta koronowa 93·10, Akcye austr. Zakładu kredytowego 704·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 707·—, Akcye Anglobanku 281·50, Akcye Unionbanku 567·—, Akcye Bankvereinu 496·50, Akcye Länderbanku 429 50, Akcye Kolei państw. 700·25, Lombardy 103·—, Akcye kolei Elbethal 518·—, Akcye Fabryki broni 312·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 484·50. Akcye Rima Muranyi 509·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1815·—, Losy tureckie 108·25, Ruble 253·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Wiedeń, 13 kwietnia 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 703·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 703·50, Akcye Anglobanku 282·50, Akcye Unionbanku 566·—, Akcye Länderbanku 429·—, Akcye Bankvereinu 495·50, Akcye Bodencredit 947·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 701·50, Akcye Kolei Południowej 103·—, Akcye Tramway *A)* 292·—, Akcye Tramway *B)* 287·—, Akcye Kolei Elbethal 519·—, Akcye Kolei Północnej 62·50, Akcye Kolei Czerniowieckiej 546·—, Akcye Alpiny 484·—, Akcye Rima Muranyi 506·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1814·—, Akcye Fabryki broni 310·—, Akcye Tureckie tytoniowe 295·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·85, Renta majowa 98·35, Austryacka Renta koronowa 97·50, Węgierska Renta koron. 92·96, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·65, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·75 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·30, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92 60. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·50. Losy tureckie 108 50, Marki 117·65, Ruble 253·75.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

L. cz. E. 4577/00 (5) [2993]

Na żądanie Marka Petrowicza, odbędzie się dnia 9. maja 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności objętej whl. 389 Kuty miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 672 kor.

Najniższa cena wynosi 672 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 9. marca 1901.

L. cz. E. 536/00 (12) [2965]

Na żądanie Calela Hersasa, odbędzie się dnia 11. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności objętej whl. 293 ks. gr. gm. kat. Brykula nowa, składającej się z parc. bud. lk. 20/1 i 20/3, i ogród lk. 32/3.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, dnia 7. marca 1901.

L. cz. E. 183/99 (44) [2954]

Dnia 13. maja 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacya ciała tabularnego 685/190 części realności wykazem hip. l. 256 ks. gr. gm. Przemyśl objętej, do nieobjętej masy spadkowej bł. p. Elki Diener należącej.

Przedmiot oceniono na kwotę 20.570 kor. 53 hal., najniższa cena stanowi kwotę 13.713 kor. 69 hal., poniżej której to kwoty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 1. kwietnia 1901.

L cz. E. 3099/00 (2) [2986]

Na żądanie Teofila Gartenberga w Drohobyczu, odbędzie się dnia 29. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności objętej whl. 548 ks. gr. gm. Orow.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 236 kor.

Najniższa cena wynosi 157 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 15. grudnia 1900.

L. cz. E. 2431/00 (6) [2994]

Na żądanie Edwarda Podgórskiego, odbędzie się dnia 29. kwietnia 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności objętej whl. 799 gm. Kuty stare.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2121 kor.

Najniższa cena wynosi 1414 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 9. marca 1901.

L. cz. E. 1825/00 (16) [2876]

Dnia 9. maja 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 256 ks. gr. gminy Sambor dzielnica lwowska objętej, składającej się z parcel bud 455/1 i 455/2 i gruntowych 425, 426/1 i 426/2, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 35.195 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 17.597 kor. 90 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 14. marca 1901.

L. cz E. 3804/00 (3) [2733]

Na żądanie Teofila Gartenberga w Drohobyczu, odbędzie się dnia 28. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności lwh. 340 ks. gr. gminy Gaje nizne objętej (grunt orny).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 743 kor.

Najniższa cena wynosi 495 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 1. marca 1901.

L. cz. E. 3807/00 (3) [2734]

Na żądanie Teofia Gartenberga w Drohobyczu, odbędzie się dnia 29. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności objętej whl. 253 ks. gr. gm. Kołpiec.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 340 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 227 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 23. stycznia 1901.

L. cz. E. 2907/00 (1) [2985]

Na żądanie Diny Rosenberg, odbędzie się dnia 29. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności objętej whl. 48 ks. gr. gm. Dereżyce (grunt orny), wraz z przynależnościami, składającemi się z żywego inwentarza.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1128 kor. 84 hal., przynależności zaś na 155 kor.

Najniższa cena wynosi 855 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 23. stycznia 1901.

L. cz. E. 261/1 (4) [2983]

Dnia 9. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 1 licytacya 13/84 części realności lwh. 391 ks. gr. gm. Dora objętych, Wasyla Fedorczuka własnych, składających się z budynków Nd. 191 w Jaremczu i kilku parcel gruntowych, wraz z przynależnościami.

13/84 części tej nieruchomości z przynależnościami są ocenione na 215 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi 143 kor. 42 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Delatyn, dnia 28. marca 1901.

L. cz. E. 887/00 (7) [2971 1—3]

Na żądanie Gittli Schulz, gospodyni w Knihynicach, odbędzie się dnia 20. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Rudkach, licytacya 5/14 i 4/6 z 7/14 części realności lwh. 2 ks. gr. gm. Rudki objętej, Majera Achila własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, 2 komórek i wychodka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, wraz z przynależnościami, jest oceniona na 1736 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 1157 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rudki, dnia 12. marca 1901.

Konkursa.

L. 556 [2927 3—3]

KONKURS

na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Gładyszowie z pensyą roczną 1400 kor. i 800 kor. na objazdy.

Do okręgu tego przydzielone są gminy Banica, Jasionka, Krywa, Bartne, Bielanka, Blechnarka, Bodaki, Gładyszów, Hańczowa, Klimkówka, Konieczna, Kunkowa, Kwiatoń, Leszczyny, Łosie, Ług, Małastów, Nowica, Pelna, Przegonina, Przysłup, Pstrążne, Regetów wyżny i niżny, Ropa, Ropki, Skwirtne, Smerekowiec, Uście ruskie, Wirchne, Wysowa i Zdynia.

Od kandydatów na powyższą posadę wymaga się:

a) prawa austryackiego obywatelstwa;

b) dyplomu doktora medycyny uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej;

c) nieskazitelnego charakteru;

d) znajomości obu języków krajowych;

e) praktyki najmniej dwuletniej w zawodzie lekarskim;

f) dostatecznej fizycznej zdolności.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo fizykackim egzaminem.

Lekarz okręgowy w Gładyszowie obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Ubiegający się o posadę wnieść mają udokumentowane podanie na ręce Wydziału powiatowego w Gorlicach najpóźniej do dnia 15. maja 1901.

Gorlice, dnia 1. kwietnia 1901.

L. Prez. 148 6/1 [2956 2—3]
Sąd tutejszy przyjmie zaraz rutynowanego pisarza dla Oddziału spadkowego i procesowego za wynagrodzeniem 60 koron miesięcznie.
Świadectwa wymagane.
Brzostek, 9. kwietnia 1901.

L. Praes. 144 6/1 [2988 1—3]
Konkurs.
Sąd powiatowy Jaworzno przyjmie zaraz w manipulacyi cywilnej rutynowanego dyetaryusza za miesięcznem wynagrodzeniem 60 koron.
Egzaminowani mają pierwszeństwo.
Podania należy udokumentować.
Jaworzno, dnia 10. kwietnia 1901.

Kuratele.

L. cz. IV. 121/77 (3) [2917 3—3]
Katarzyna Liskowicz z Jawornika umysłowo chora, kuratorem Wiktor Polewka z Jawornika.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Myślenice, dnia 16. marca 1901.

L. cz. P. 411/00 (10) [2907 3—3]
Franciszka Haika z Szerszeniowiec uznano marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono dla niego Władysława Harasimowicza gospodarza z Szerszeniowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 3. października 1900.

L. cz. P. 409/00 (6) [2908 3—3]
Petra Hładyborodę z Głęboczka uznano marnotrawcą, a kuratorem zamianowano dla niego Kościa Hładybrodę, gospodarza z Głęboczka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 30. września 1900.

L. cz. P. 17/1 (8) [2904 3—3]
Annę Łomikowską z Czernicy uznano za obłąkaną, kuratorem ustanowiono Andrucha Łomikowskiego z Czernicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 16. stycznia 1901.

L. cz. P. 93/98 (15) [2857 3—3]
Kuratelę nad obłąkaną Katarzyną Telisz z Łanek znosi się.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 15. września 1900.

L. cz. A. 21/1 (5) [2832 3—3]
Maryanna Boryś i Elżbieta Boryś córki zmarłego Jakóba Borysia w Skrudzinie uznano za bezwłasnowolne z przyczyny niedołęstwa umysłowego, kuratorem ustanowiony Piotr Plata ze Skrudziny.
C. k. Sąd powiatowy, Stary Sącz, Oddział I.

L. cz. L. 6/1 (8) [2931 3—3]
Nad Dawidem Brennerem z Przemyśla zawiesza się kuratelę z powodu choroby umysłowej.
Kuratorem ustanowiono Mosesa Goldfarba, handlarza z Przemyśla.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 30. marca 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 549/00 P. 249/00 (6) [2764 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Gródku podaje do wiadomości, że Nestor Nauliczny zmarł dnia 20. lutego 1900 w Dobrzanach i pozostawił pisemne rozporządzenie ostatniej woli z daty Dobrzany, 12. lutego 1900, którem zapisał: 1) Ksence Naulicznej parc. grt. 766/1, 767/3, 1078, 1079 i 1166/2 stodołę i chałupę. 2) Naćce Naulicznej spłat 200 K płatny przez wdowę Maryę, 3) resztę gruntu wdowie Maryi i córce Annie po połowie.
Gdy miejsce pobytu Naćki Naulicznej nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Pawłem Pluwakiem z Dobrzan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 7. marca 1901.

L. cz. Prez 68 20/1 [2803 2—3]
W tutejszo-sądowym depozycie złożone są depozyta umieszczone na karty wkładkowe Rzeszowskiej kasy oszczędności po odbiór których właściciele od 30 tu lat się nie zgłosili a mianowicie.
1 w masie spadkowej Izraela Tuttersacka 28 k 97 h;
2. w masie spadkowej Stanisława Stompora 12 k. 1 hal. na rzecz Anny ze Stomporów Piątkiewiczowej;
3. w masie spadkowej Jana i Katarzyny Malców 16 kor. 70 hal. na rzecz Wojciecha Malca;
4. w masie spadkowej Józefa Wrony 4 kor. 80 hal;
5. w sprawie licytacyjnej realności Nk. 352 w Sokołowie 617 kor. 07 hal, na rzecz wierzycieli hipotecznych tej realności.
Wzywa się przeto właścicieli tych depozytów, aby prawa swoje do takowych w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni wykazali, gdyż w przeciwnym razie takowe Skarbowi państwa wydane zostaną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 31. stycznia 1901.

G. Zl. 2328 [2974 2—2]
Infolge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österreichischen Staatsverwaltung und der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Gesellschaft von 30. April 1850 wird am. 15. April 1901 um 10 Uhr Vormittags die 51 Verlosung der gegen Stamm-Actien der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn herausgegeben Obligationen und die 52 Verlosung der Prioritäts-Actien dieser Bahn in Wien, in dem hiezu bestimmten Saale im Bankgebäude 1, Singerstrasse 17, stattfinden.
Von der k. k. Direction der Staatsschuld.
Wien, am 30. März 1901.

L. cz. C. II. 93/01 (1) [2990]
Przeciw nieobecnemu Jakóbowi Harasińskiemu, rolnikowi przedtem w Leszczach wniósł Maciej Dłużej, rolnik z Leszczów pozew o zezwolenie na podział realności lwh. 11 gm. Leszcze.
Audyencya odbędzie się dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 9 rano w biurze Nr. 5.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem, adw. dr. Byk, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kolbuszowa, 26. marca 1901.

L. cz. C. 73/01 (1) [2998]
Na skutek wniesionego do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie pozwu Magdaleny Wojcik w Ulanowie przeciw Pawłowi Zawrotniakowi z miejsca niewiadomego pobytu o oddanie w posiadanie jednej czwartej realności lwh. 30 ks. gr. gm. Ulanów, wyznaczony został do rozprawy termin na 24. kwietnia 1901 r.
Kuratorem pozwanego jest Feliks Rodzeń z Wólki tanewskiej.
Kurator będzie bronił pozwanego aż do zgłoszenia się kuranda lub tegoż pełnomocnika.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, 3. kwietnia 1901.

L. cz. C. II. 102/01 (1) [2991]
Przeciw nieobecnemu Franciszkowi Kijowi przedtem w Zarębkach wniósł Jan Wilk z Brzezówki skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 39 gm. Zarębki.
Audyencya odbędzie się dnia 26. kwietnia 1901 o godz. 9 rano w biurze Nr. 5.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jędrzej Wilk z Zarębek będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kolbuszowa, 2. kwietnia 1901.

G. Z Firm. 33/01 Sp. I. p. 87 [2874]
K. k. Kreis- als Handelsgericht verordnet die Eintragung im Handelregister für Gesellschaftsfirmen bei der Firma: „Arthur Riesenfeld & C-o“ Tuchschuhfabrik in Mikuszowice, dass Arthur Riesenfeld, alleiniger, persönlich, haftender Gesellschafter dieser Commanditgesellschaft dem Norbert Kunke die Prokura ertheilt hat.
Norbert Kunke wird in der Weise zeichnen, dass er unter die geschriebene oder mit Stampiglie vorgedrukten Worte „pp a Arthur Riesenfeld & C-o“ seinen Zunamen „Kunke“ eingenhändig beisetzen wird.
Wadowice, am 29. März 1901.

L. cz. U. IV. 483/01 (3) [2877 1—3]
W depozycie c. k. sądu powiatowego w Kołomyi znachodzi się dwukowertowy, złoty, damski zegarek z monogramem, odebrany od notorycznego złodzieja.
W przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu winien właściciel zgłosić się w tutejszym sądzie i po wykazaniu prawa własności zostanie mu zegarek wydanym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 3. kwietnia 1901.

L. cz. 1263/00 [2879]
Stanisławowi Przybyło z Binarowy, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bieczu o zaintabulowanie prawa własności do realności lwh. 325 ks. gr. gm. kat. Binarowa, ma być doręczoną uchwała z dnia 1. czerwca 1900 l. cz. 740/00, którą dozwolono powyższą intabulacyę.
Ponieważ niewiadomo gdzie Stanisław Przybyło przebywa, przeto ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Wawrzyńca Wanała w Binarowy.
Tenże kurator zastępywać będzie w rzenej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 28. września 1900.

L. cz. T. 25/1 (2) [2977 1—3]
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie zarządzając na prośbę Agaty Liszkowej zamężnej Toporek postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 175042 na imię Agaty z Liszków Toporek wystawionej, w dniu 1. stycznia 1901 na kwotę 637 K 12 h. w. a. opiewającej, zawiadamia każdego, komu na tem zależeć może, że powyż wzmiankowana książeczka wkładkowa po upływie 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej na ponowne żądanie proszącej za umorzoną uznaną zostanie, jeśli w przeciągu tego czasu nikt żadnych praw do tej książeczki w tut. sądzie nie zgłosi.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 29. marca 1901.

L. cz. C. I. 36/00 (8) [2903]
Po myśli decyzyi c. k. sądu obwodowego w Sanoku z dnia 24. grudnia 1900 R. III. 353/00 (1) ustanawia się w sporze Jana Gazdowicza przeciw Teresie Futa o odnowienie granicy dla nieobjętej masy spadkowej Teresy Futa kuratorem Wojciecha Bryś w Humniskach a zarazem doręczając mu uchwałę z 2. maja 1900 C. I. 36 00 (4) wraz z odwołaniem Teresy Futa od tus. wyroku z 9. marca 1900 poucza się go, że w myśl §. 164 pr. cyw. przerwa postępowania z dniem doręczenia tej uchwały kuratorowi ustaje i że z dniem tym przysłuża kuratorowi pełny 14 dniowy okres do wnoszenia środków prawnych przeciw odrzuconej uchwale.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 20. stycznia 1901.

L. cz. S 5,99 (24) [2875]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że konkurs uchwałą z dnia 7. sierpnia 1899 l. cz. S. 5/99 (1) do majątku Salamona Rothmana, nieprotokołowanego handlarza jajami w Mikulińcach otwarty niniejszem w myśl §. 155 ord. konk. zniesiony zostaje.
C k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 3. marca 1901.

L. cz. Nc. I. 690 00 (3) [2934]
Dla interesu działu realnością whl. 380 Haczów między współwłaścicielami Pawłem, Tomaszem i Wojciechem Rymarami, ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu Tomasza i Wojciecha Rymarów kuratorami, Walentego Landę z Trześniowa i Józefa Rymara z Haczowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, 12. marca 1901.

L. cz. hip. 3936/00 [2886]
Edykt zbiorowy.
C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie zawiadamia, że celem doręczenia nieznanym z życia i miejsca pobytu uchwał tabularnych a to Chanie Fisch uchwały do l. hip 158,00, którą zezwolono na wydzielenie z ciała hipotecznego lwh. 664 gm. Uciszków na imię Jewki Serbaj zapisanego pr. grt. 1203/2 przy równoczesnym przeniesieniem ciężarów karty C. w przymiocie hipoteki łącznej, utworzenie dla tej parceli osobnego ciała hipotecznego whl. 683. oznaczonego i wpis prawa własności do tego nowego ciała hipotecznego na rzecz Emiliana Iwańców, Jakóbowi Drelichowi uchwały do l. hip. 2898/99, którą zezwolono na wpis przeniesienia prawa zastawu dla sumy 300 ł. aw. zpn. dla Jakóba Drelicha ciążącego w stanie biernym ciała hip. lwh. 845 gm. Kniaże na rzecz Hermana Grosskopfa, Bazylemu Haczkowiczowie że uchwały do l. hip. 1420/00, którą dozwolono na wpis prawa własności na podstawie dekretu dziedzictwa po Maryi Haczkiewicz i cesyi do ciał, hip. 45 i 108 gminy Bieniów na rzecz Jana Czarnodolskiego i Paśki Czarnodolskiej, Seligowi Leibie Kahanemu uchwały do l. hip. 365/9 , którą dozwolono na wpis prawa własności do ciała hip. l. 308 gm. Gołogóry na rzecz Nechanki Wechiler i Lei Finger, Annie Banek uchwały do l. hip. 1811/99, którą zezwolono na wydzielenie z ciała hip. lwh. 18 gm. Strutyn pg. 1307 i utworzenie z takowej nowego ciała hipotecznego na rzecz Jana Kandzirskiego i wpis prawa własności do ciała hip. lwh. 18 gm. Strutyn na rzecz Tekli Nazar urodz. Klak. Paśce 1o śl. Bukaj 2o śl. Krawiec imieniem Sofronii Bukaj uchwały do l. hip. 1073/00, którą dozwolono na wydzielenie z ciała hip. lwh. 15 gminy Ryków na imię Jurka Bukaj zapisanego pgr. 1180 podzielenie jej na trzy części ewentualnie trzy osobne ciała hipoteczne i wpis prawa własności do pierwszego ciała na rzecz Justyny 1o śl. Bukaj 2o Łuciów i małoletniej Feśki Bukaj do drugiego ciała na rzecz Antoniego Bukaj, do trzeciego na rzecz Maryi Cwyk, wydzielenie pg. 1869 i 1950 utworzenie dla nich nowego ciała hip. i wpis prawa własności na rzecz małolet. Sofronii Bukaj w połowie i Justyny 1o Bukaj 2o śl. Łuciów i nielet. Paśki Bukaj po 1/4 części itd., Tekli Gajowej uchwały do l. hip. 1069/99, którą dozwolono na wpis prawa własności z dekretu dziedzictwa po Aleksandrze Gajowej do ciała hip. lwh. 59 gm. Jasienowce na rzecz spadkobierców Maryi Sukacz uchwały do l. 850,00, którą dozwolono na wpis prawa własności z dekretu dziedzictwa po Hawryle Sukaczu do ciała hip. lwh. 114. gm. Skniłów na rzecz spadkobierców, ustanawia się dla tych nieznanych kuratora w osobie pana dra Luki adwokata w Złoczowie i jemu uchwały wymienione się doręcza.
Zarazem zawiadamia się tychże nieznanych z życia i miejsca pobytu że ustanowiony dla nich kurator tak długo na ich koszt i niebezpieczeństwo zastępywać będzie aż sami czynnie wystąpią lub wymienią pełnomocnika.
Złoczów, 7. listopada 1900.

L. cz. T. 21/1 (2) [2891 1—3]
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie, zarządzając na prośbę Jakóba Morawy postępowanie, celem umorzenia rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc w Podgórzu Nr. 5360 na imię Jakóba Morawy, początkowo na 25 zł. opiewającej obecnie według salda z dnia 1. stycznia 1901 kwotą 72 koron 33 hal. wartającej zawiadamia się każdego, komu na tem zależeć może że powyżej opisana książeczka wkładkowa po upływie 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną zostanie jeśli w przeciągu tego czasu nikt żadnych praw do tej książeczki wkładkowej nie zgłosi w tut. sądzie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 16. marca 1901.

L. cz. T. 17/1 (2) [2892 1—3]
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI. w Krakowie zarządzając na prośbę Zenona Borkowskiego postępowanie, celem umorzenia rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej, wydanej przez Spółkową kasę Oszczędności i i pożyczek w Czernichowie Nr. 292 opiewającej, w dniu 1. stycznia 1900 na kwotę 619 koron 28 hal., zawiadamia każdego, komu na tem zależyć może, że powyżej wspomniana książeczka, po upływie 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej na ponowne żądanie proszącego, za umorzoną uznaną zostanie, jeśli w przeciągu tego czasu nikt żadnych praw w tut. sądzie do tej książeczki nie zgłosi.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 26. marca 1901.

L. cz. 1363/00 [2048]
Janowi Pierzowi, Jędrzejowi Szpyrce i Mikołajowi Szpyrce z Moszczenicy w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bieczu o zaintabulowanie prawa własności do realności lwh. 44 ks. gr. gm. kat. Moszczenica ma być doręczoną uchwała z dnia 21. listopada 1900 l. cz. 1363/00, którą dozwolono powyższą intabulacyę.
Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Pierz, Jedrzej Szpyrka i Mikołaj Szpyrka przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, a to dla Jana Pierza, kuratora w osobie Jakóba Pierza, zaś dla Jędrzeja i Mikołaja Szpyrków kuratora w osobie Jana Szpyrki.
Ci kuratorzy zastępywać będą swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 31. stycznia 1901.

L. cz. IV. 167/89 (7) [2835]
Niewiadomych z pobytu spadkobierców Izaka Wurzla a to: Jakóba Wurzla, Reisle Schwarzstock, Chanę Feigę 2 im. Wagner, Leibę Wurzla, Scheindlę Wurzel i Frymetę Wurzel zawiadamia się, że kuratorem dla nich ustanawia się Samuela Seinwela i temuż doręcza się wydaną w tej sprawie tusąd. rezolucyę z 1. lipca 1900 IV. 167/89 (3) co do przyznania spadku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 25. października 1900.

L. cz. Firm. 296/01 spół. II. 54 [2897]

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że w rejestrze dla firm wpisano przy firmie „K. Rząca i Chmurski“, że wskutek śmierci jawnego spólnika tej firmy Karola Rzący uchwałą c. k. sądu powiatowego w Krakowie z dnia 20. marca 1901 A. 104/01 (1) zarządcą majątku spadkowego ustanowiony został p. Tadeusz Rząca, i tenże w czasie trwania postępowania spadkowego upoważniony został do podpisywania firmy wspólnie z jawnym spólnikiem Anastazym Chmurskim. Tadeusz Rząca będzie powyższą firmę podpisywał w ten sposób, że własnoręcznie podpisze K. Rząca.

Kraków, dnia 26. marca 1901.

L. cz. tab. 608/01 [2796]

Katarzynie Leszczuk zam. Łuczkowskiej niewiadomej z miejsca pobytu dla doręczenia uchwały tabularnej do ltab. 2498/01 ustanowiono kuratora Jana Dołhunika z Olszan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Przemyśl, dnia 15. marca 1901.

Doniesienia prywatne.

Chief-Office: 48, Brixton-Road, London SW.

A. Thierrego prawdziwy Balsam babkowy

jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko i przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju ciał, jakie się do niej dostały. Jest koniecznym **dla turystów, kolarzy i jeźdźców.** ☞ **Dostać można w aptekach.** Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 koron 50 hal. Słoik na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach ziemi wysyła po otrzymaniu 1 korony 50 hal., **aptekarz A. Thierry's Fabrik in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.** — Unikać naśladowań i uważać na powyższy, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3

Bolesław Mikuliński,

krawiec męski,

we Lwowie, ul. Wałowa 15,

poleca się Szan. P. T. Publiczności.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

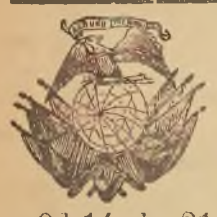

Pasaż Hausmana.

Lwowskie

Photo-Plasticon

(46 razy premiowane).

Od 14 do 21 kwietnia do widzenia

W najwyższych górach

Tyrolu.

Wstęp 10 ct.

Poszukuję, kupuję:

I. Wszystko drukowane po polsku, czy to w Polsce, czy w innych krajach, przed r. 1630.

II. Wszystko drukowane w Polsce w innych językach (nie w polskim) przed r. 1560.

III. Wszystko drukowane po łacinie po za granicami Polski przed r. 1500.

VI Wszystko drukowane po za granicami Polski:
a) po angielsku przed r. 1540—1550,
b) po francusku przed r. 1530,
c) po rusku wszystko przed 1630,
d) słowiańskie (stare i nowe dyalekty) wszystko przed r. 1625.

V. Sztychy przeważnie kolorowane.

Oferty: Rudolf Chomicki Lwów,

ul. Czarneckiego l. 12.

Meble gięte

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ul. Kleparowska 15 — chłopcy zabierają meble do naprawy, a roznoszą zreperowane i nowo zakupione.

Konkurs.

Przy powiatowej Kasie oszczędności w Bohorodczanach jest do obsadzenia z dniem 1 maja b. r. posada urzędnika rachunkowego z następującymi poborami:

1. od Kasy oszczędności początkowo 800 koron;
2. od Wydziału powiatowego za prowadzenie rachunków 400 koron;
3. od Wydziału powiatowego za czynności lustratora gmin unormowane dyety i milowe około 500 koron.

Kompetenci mają wnieść podania do 25 b. m. do podpisanej Dyrekcyi zaopatrzone w następujące dowody:

1. metrykę urodzin, że kandydat nie przekroczył 40 roku życia;
2. krótkie curriculum vitae;
3. świadectwo z państwowego egzaminu z rachunkowości;
4. inne dowody uzdolnienia.

Mianowany obowiązany będzie złożyć kaucyę w wysokości rocznej płacy.

Bohorodczany, 10 kwietnia 1901.

Dyrekcya pow. Kasy oszczędności.

K. k. Staatsbahndirection in Stanislau.

Zl. 22.028 4.

Verkauf von Altmaterialien.

Die gefertigte k. k. Staatsbahndirection beabsichtigt nachstehend angeführte im Material-Magazine in Stanislau lagernde Materialien im Wege einer öffentlichen Offert-Concurenz zu verkaufen und zwar:

Post Nr.	Nähere Bezeichnung der zum Verkaufe bestimmten Materialien	Menge in Klg.
1.	Altes Eisenblech bis 4m/m Stärke auch Blechabfälle	30000
2	Altes Eisenblech Schaufeln	5000
3.	Alte Siederöhren	12000
4.	Altes Plattenblech auch Kesselbleche über 4m/m Stärke	23000
5.	Alter Eisendrath	400
6	Altes Drathgewebe	400
7.	Altes Gusseisen unverbrannt in kl. Stücken	10 00
8.	Altes Gusseisen unverbrannt in gr. Stücken u. zw.: 89 Stücke Nesserkitungsrohre, 2 Stück Cylinder und 3 Stück Herzstücke	12600
9.	Altes Gusseisen (alte Bremsklötze)	20000
10.	Altes Gusseisen verbrannt	10000
11.	Pauscheisen unverbrannt	65 00
12.	„ Brückenträger 11 m. lg. 2 Stück	6200
13.	„ verbrannt	5000
14.	„ Zerreneisen	20000
15.	Alte Stahldratheisen mit Nuth, Tiegelfussstahl	15000
16.	Gusseiserne Bohrspänne	1000
17.	Schmiedeisen und Stahl-Dreh-Späne	50000
18.	Alter Stahl in gröss. Stücken (Fussstahl) 10 Stück Herzstücke)	3000
19.	Alter Blattfederstahl	4000
20.	Alter Feilenstahl	1000
21.	Alter Volutfederstahl	7000
22.	Galwanisches Kupfer von Telegraphen Batterien	200
23.	Gewöhnliches Bruchmässig (Brenner)	55
24.	Messingspäne verunreimgte	440
25.	Altes Bruchzing, Zinkblech und Zinkblechabfälle	500
26.	Altes Telegraphenzink	200
27.	Alte Oelfässer kl. bis 2 Hl. mit einem Boden	60
28.	Alte Oelfässer kl. bis 2 Hl. mit zwei Boden	80

Die diesbezüglichen Angebote sind unter Benützung des vorgeschrieben Offertformulares unter Anschluss eines unterschriftlich anerkannten Exemplares der Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien und Inventargegenständen unterschrieben mit einer des Offert als solches kennzeichenden Überschrift versehen, versiegelt und francirt bis zum 30. April 1901 12 Uhr Mittags bis der gefertigten k. k. Staatsbahndirection einzureichen.

Um 11 Uhr Vormittag erfolgt am nächsten Tage die commissionelle Eröffnung der Offerte, wobei die Offerenten zugegen sein können.

Vor Überreichung des Offertes ist bei der gefertigten k. k. Staatsbahndirections-Cassa ein Vadium 10% der Kaufsumme in Baarem oder in Werthpapieren zu erlegen.

In dem Offerte ist die Nummer des Erlagscheines anzugeben.

Die Offerte können sich entweder auf das ganze ausgeschriebene Quantun oder nur auf einen beliebigen Theil desselben erstrecken und sich die Preise per je 100 Kg. loco Wage ab Material-Magazin Stanislau zu erstellen.

Die bezüglichen Offertformularien, sowie Verkaufsbedingnisse sind bei der gefertiften k. k. Staatsbahndirection erhältlich. Offerte welche auf dem vorgeschriebenen Formulare nich verfasst werden, oder den obangeführten Bestimmungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die k. k. Staatsbahndirection behält sich das Recht vor, die eingelaufenen Offerte rücksichtlich der ganzen offerirten Menge oder nur auf Theilquantitäten zu berücksichtigen oder auch ganz abzulehnen.

Stanislau, im April 1901.

Die k. k. Staatsbahn-Direction.

C. k. Dyrekcya kolei państw. w Stanisławowie.

(3003)

Sprzedaż starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowej zamierza w drodze publicznej rozprawy ofertowej sprzedać niżej wymienione, w magazynie materyałowym w Stanisławowie złożone materyały, a mianowicie:

Nr. bieżący	Bliższe oznaczenie materyałów przeznaczonych na sprzedaż	Ilość w klg.
1	Stara żelazna blacha do 4m/m gruba i odpadki z blachy	30000
2	Stara żelazna blacha łopaty	5000
3	Stare rury żelazne	12000
4	Stara żelazna blacha nad 4m/m gruba, także blacha kotłowa	23000
5	Stary drut żelazny	400
6	Stare druciane siatki	400
7	Stare niespalone żelaziwo lane w małych kawałkach	10000
8	Stare niespalone żelazo lane w większych kawałkach (89 szt. rur z lanego żelaza, 2 cylindry i 3 krzyżownice)	12600
9	Stare kloce hamulcowe (lane żelazo)	20000
10	Stare żelaziwo spalone	10000
11	Stare żelaziwo niespalone kute	65000
12	Stare żelaziwo niespalone trawerse mostowe 11 m. dług. 2 sztuki	6200
13	Stare żelaziwo spalone kute	5000
14	Drobne żelaziwo	20000
15	Stare obręczy z kół z rowkami	15000
16	Wióra z żelaza lanego	1000
17	Wióra z żelaza kutego względnie ze stali	50000
18	Stara stal w większych kawałkach (10 krzyżownice	3000
19	Stal sprężynowa płaska	4000
20	Stal z pilników	1000
21	Stal sprężynowa spiralna	7000
22	Miedź galwaniczna z bateryj telegraficznych	200
23	Stary mosiądź (palniki)	55
24	Wióra z miedzi zanieczyszczone	440
25	Stara blacha cynkowa i odpadki z blachy cynkowej	500
26	Cynk z bateryi telegraficznych	200
27	Stare beczki do 2 hl. z jednem dnem	60 szt.
28	Stare beczki do 2 hl. z dwoma dnami	80 „

Oferty ostemplowane i wystawione w przeznaczonych do tego formularzach wraz z podpisanym i ostemplowanem egzemplarzem warunków sprzedaży starych materyałów, opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na kupno starych materyałów“ należy wnieść do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej, najpóźnej do 12 godz. w południe, dnia 30. kwietnia 1901.

Oferentowi przysługuje prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1. maja b. r. o godz. 11 przed południem.

Przed wniesieniem ofert należy złożyć w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi wadyum w wysokości 10% sumy na zakupno przeznaczonej, a to w gotówce lub też w papierach wartościowych.

W ofercie musi być uwidoczniony Nr. kwitu, jako dowód złożonego wadyum.

Oferty mogą opiewać albo na całą ilość sprzedać się mającego materyału lub też na pojedyńcze części, ceny należy podać po 100 Kg. loco waga i magazyn materyałowy w Stanisławowie

Formularze na oferty, jakoteż wykazów warunków, dotyczących niniejszej sprzedaży, dostarczy na żądanie podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowej. Oferty, które nie będą sporządzone na przepisanym formularzu, lub też nie będą odpowiadały wyżej wymienionym postanowieniom, nie zostaną uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty, bądźto na całą ilość ofiarowanego materyału, bądź tylko na część jego.

Również zastrzega sobie c. k. Dyrekcya kolei państwowej prawo zupełnego odrzucenia oferty.

W Stanisławowie, w kwietniu 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państw. w Stanisławowie.

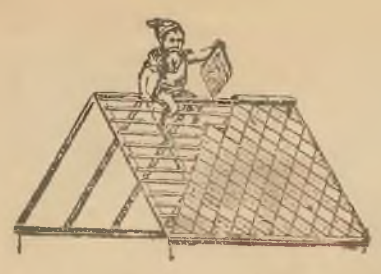

Pierwsza krajowa

Fabryka cementowych dachówek

we Lwowie,

Towarz. zarejestr. z ograniczoną poręką,

poleca swoją patentowaną cementową dachówkę, której dobroć, trwałość, szczelność i piękna forma, stawia ją wysoko ponad wszystkie dotychczas znane pokrycia.

Cenniki, kosztorysy i wzory wysyłamy na żądanie, oraz przyjmuje zamówienia

ADOLF KAMPEL

Fabryka betonowych wyrobów, skład portland cementu i wszelkich artykułów budowlanych.

Lwów, ul. Gródecka l. 9.

Telefon numer 460.

Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów**, Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Cenniki na żądanie.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

CHOROBY PIERSIOWE

SYROP z PODFOSFORANU WAPNA

pp. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc i oskrzeli piersiowych*; *leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników*; *powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kaszlaniu*, tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Ehrbara, Beisera. W Krakowie: w aptekach pp. Wiszniewskiego, Redyka i Mikuckiego.

Wykaz listów zastawnych

galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego

wylosowanych na dniu 10. kwietnia 1901 roku:

4%-ych 59-letnich przy 29-em losowaniu w ogólnej sumie 438.800 koron.

4% 56-letnie

Serya I.

Wal. Kor. à 20.000 Kor. 777 1516 2741 3002 3251 3396

Serya II.

Wal. Kor. à 10.000 Kor. 848 1413 1629 1933 2797 3385 6330 6439 6871 6922 7034 7132 7382

Serya III.

Wal. austr. à 1.000 zł. 817

Wal. Kor. à 2.000 Kor. 2624 3079 3238 3469 3761 4153 5254 5539 5893 6061 7392 7984 9190 9411 9616 9863 9902 12626 12947 13518 13921 14519 14668 15384 16423 16830 16858 17006 17068 17134 17692 18015 18312 19336 19368 20594 22951 23043 23546 24350 24401 24534 24612 24688 24717 24871 25268 25387 26018 27668 30569 30688 30690 31701 31839 32538 32572 32816 33435 34224 34722 34823 36055 36364 36888 37227 37376 37792 39060 39384 40308 40573 42188 42189 42453

Serya IV.

Wal. Kor. à 1.000 Kor. 476 1452 1552 1594 1908 2349 2765 3300 3605 4519 5265 6773 7114 7476 9205 9263 9902 11418 12076 12227 12648 12732 14241 14298 14472

Serya V.

Wal. Kor. à 200 Kor. 1255 1820 2064 2071 3098 3488 3578 3712 3841 4284 4301 5241 5380 5496 5924 6529 7022 7363 8280 8762 9294 9387 9917 9957 10723 10974 10981 11225 11378 11684 12826 13097 13385 15105 15439 15913 16670 17743 18471 18693 20506 22089 22261 23013 23224 23970 24756 25091 26635 26815 27875 28625 28912 28946 29217 29581 29585 29880 30396

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30. czerwca 1901 rozczawszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne następujące domy bankowe:

w Krakowie: Gal. Bank dla handlu i przemysłu.
w Poznaniu: Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.
w Poznaniu: Hartwig Mamroth i Spł.;
w Wiedniu: c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
w Wiedniu: Niższo-austryackie Towarzystwo eskontowe;
w Pradze: Filia c. k uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
w Gracu: E. C. Mayer i Sp.;
w Tryeście: Filia Anglo-Austryackiego Banku;
w Berlinie: Bank Niemiecki;
„ Bank Drezdeński;
w Frankfurcie nad Menem: Bank Erlangera i Synów;
w Amsterdamie: Wertheim & Gompertz.
w Rotterdamie: S. Van Dantzig & Comp.
w Bernie: Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu;
w Rzeszowie: Matzner i Holzer;
w Przemyślu: Ehrlich i Sp.;
w Stanisławowie: S. Kornblüh.

We Lwowie, 10. kwietnia 1901.

(Przedruk nie będzie płacony).

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska l. 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwie bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12½ — i od 3 do 4½.

Oddział wkładkowy

przyjmuje wkładki na 4½% książeczki oszczędnościowe.

Oddział towarowo-handlowy

załatwia czynności handlowo komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

Oddział melioracyjny

wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.

Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.

W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Oddział zastawniczy

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro.

(Parter, w podwórzu).

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

do L. 18.664/IV. [2921]

Sprzedaż starych materyałów.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie ogłasza sprzedaż w drodze publicznej konkurencyi, następujących starych materyałów, nagromadzonych w materyałowym magazynie w Nowym Sączu.

Bliższe określenie do sprzedaży przeznaczonych starych materyałów.	Ilość w klg.
Starej blachy żelaznej do 5 m/m grubości, także odpadki blaszane	
„ „ „ ponad 5 m/m „ „ „ blachy kotłowej	3817
Starego drutu żelaznego i stalowego	400
„ żelaza lanego, niespalonego w małych kawałkach	
Starych klocków hamulcowych lanych	20000
Starego żelaza lanego w wielkich kawałkach (sercownice)	5334
Odpadków lanego żelaza niespalonego	20000
„ „ „ spalonego	10000
Starej stali z obręczy (z nutą)	20000
Starych piastów lanych ze sprychami	
„ „ kutych „ „	
Starego żelaza kutego	10000
Odpadków żelaza kutego	10000
Wiór żelaznych i stalowych, leżących pod nakryciem	20000
Starych rur kotłowych z kutego żelaza	15000
Starej stali ze sprężyn spiralnych	4000
„ „ „ „ płaskich	
„ „ w większych kawałkach (sercownice)	2079
Starego mosiądzu w kawałkach	503
„ pakfonu	37
Starej miedzi zwyczajnej	714
Wiór miedzianych	1379
„ spiżowych	1365
Starego cynku (300 klg. zapakowane, 354 klg. bez opakowania)	654
Starego papieru niesortowanego	3000
Beczek do pakowania sztuk	200
„ z nafty „	1200
Odpadków wyrobów kauczukowych z pokładem płóciennym	1000
Starego szkła	1000
Starych ubrań	447

Oferty napisane na przepisanych drukach, ostemplowane, opieczętowane na kopercie napisem: „Oferta na kupno starych materyałów“ należy nadesłać do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najdalej do dnia 29. kwietnia b. r. do godz. 12-tej w południe.

O godzinie 10-tej przed południem w dniu 30. kwietnia b. r. nastąpi komisyjne otwarcie ofert, przy ktorejto czynności oferenci mogą być obecni.

Równocześnie z ofertą należy w załączeniu przedłożyć warunki sprzedaży B. H. F. 109 podpisane i ostemplowane oraz oddzielnie od tychże należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie wadyum w wysokości 15% sumy kupna i to gotówką lub w papierach wartościowych, licząc te ostatnie 10% niżej dziennego kursu.

Oferty można wnosić tak na całe ilości wymienionych materyałów, jakoteż i na części tychże; ceny należy podać loco materyałowy magazyn w Nowym Sączu franco Waga. Cena kupna ma być uiszczoną gotówką w przeciągu 8 dni, licząc od daty zawiadomienia oferenta o przyjęciu oferty w kasie temże zawiadomieniem wskazanej; — zaś odbiór kupionego materyału musi nastąpić w przeciągu dni 30, licząc od daty wyżej wspomnianego zawiadomienia. Oferenci winni pozostać w słowie przez 6 tygodni, licząc od dnia ostatecznego terminu przeznaczonego do składania ofert.

Ponieważ późniejsze reklamacye co do jakości sprzedanych materyałów nie mogą być uwzględnione, leży w interesie P. T. oferentów oglądnąć materyały przed wniesieniem ofert.

Formularze na oferty i warunki sprzedaży można otrzymać w oddziale maszynowym i warsztatowym c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych, zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert na całą ilość, lub tylko na część materyału do sprzedaży przeznaczonego, a nawet całkowitego nieuwzględnienia oferty.

Oferty wniesione po terminie lub nie odpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 10. kwietnia 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Obwieszczenie.

Zarząd powiatowej kasy dla chorych w Kołomyi zwołuje powtórnie po myśli §§. 29 i 30

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

na dzień 21 kwietnia 1901 o godzinie 3 po południu w lokalu powiatowej kasy dla chorych w Kołomyi.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok 1900.
2. Udzielenie Zarządowi absolutoryum.
3. Uzupełniający wybór do Zarządu.
4. Wybór Wydziału nadzorczego po myśli §. 28 statutu.
5. Wybór Sądu polubownego po myśli §. 32 statutu.
6. Wnioski delegatów.

Kołomyja, 10 kwietnia 1901.

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

FABRYKA FARB FASADOWYCH

Karola Kronsteinera, Wien III., Hauptstrasse 120 (we własnym domu)

Wyszczególniona złotymi medalami.

Korespondencya w języku polskim.

Dostawca arcyks. i książęcym **zarządom dóbr, c. k. zarządom wojskowym, towarzystwom kolej., przemysłowym, górniczym i hutniczym** stowarz. **budowlanym, przedsiębiorcom budowl. i budowniczym** jako też właścicielom **fabryk i realności** Farby te fasadowe, rozpuszczalne w wapnie, dostarcza się w suchym stanie w proszku, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 ct. za kilogr. i wyżej, i są, co się tyczy czystości tonu farby, zupełnie podobne do **lakieru**.

Karta z próbami, jakoteż sposób użycia bezpłatnie i opłacone.

Obszerną broszurę o

TRUSKAWCU

wysyła na żądanie

Zarząd.

W pierwszym i trzecim sezonie o 30 procent taniej

w Truskawcu

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, choroby sercowe i żołądkowe.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Biuro wywiadowcze J. Birkle, Lwów, Rynek l. 36, poleca służbę wszelkiego rodzaju a to: rządców, ekonomów, leśniczych, podleśniczych, kamerdynerów, lokai, bony, służące, kucharki i t. p. li tylko z dobremi świadectwami. O liczne zamówienia uprasza.

Ubogi Łazarz.

Z twardego łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny, raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej, od 7 lat obłożnie chory, odleżałem aż do kości boki i pozostaję bez dachu w okropnej nędzy. Raczcie litościwi Dobrodzieje uwzględnić prośbę moją, a Ten, który powiedział: „I kubek wody nie będzie bez nagrody“ z pewnością ten chrześciański uczynek miłosierdzia położy na wagę złota. — Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny w Ustrobnej. Łaskawt datki upraszam nadsyłać pod adresem: Łazarz Krężeł, Ustrobna p. Krosno.

Fabryka kapeluszy

pod firmą

Antoni Kafka

(przedtem A. Koželoužek)

we Lwowie, ul. Halicka l. 4,

obok Katedry

poleca na **obecny sezon wiosenny** kapelusze i cylindry własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najprzystępniejszych cenach. — Kapelusze i cylindry z fabryki P. C. Habiga w Wiedniu, całkiem lekkie cylindry po 9 zł., kapelusze w rozmaitych kolorach po 5 zł. Kapelusze „Loden“ z fabryki A. Pichlera w Gracu, oraz Chapeau-claque atłasowe po 5 i 8 zł. Cenniki na żądanie franco.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metrowe.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

Caro i Jellinek

Wiedeń, Schottenring 27,

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 4[illegible]

Szkółki

leśno-ogrodowe

Tadeusza hr. Łubieńskiego

w Zassowie pod Czarną

polecają do kultur wiosennych

nasiona i sadzonki leśne, drzewka i krzewy ozdobne

tudzież

rośliny pnące trwałe

po cenach najniższych.

Katalogi na żądanie opłatnie.

KAWA prosto z Hamburga

4 3/4 klgr. netto **opłatnie** za zaliczką lub nadesłaniem gotówki. Gwarancya za dobry towar

SANTOS bardzo dobra	koron	7.60
Afrykańska MOCCA perłowa	„	8.25
SALWADOR, zielona znakomita	„	8.15
CEYLON, niebiesko-zielona, znakomita	„	10.95
ZŁOTA JAWA, żółta bardzo dobra	„	10.80
PERŁOWA, najlepsza	„	10.85
MOCCA arabska, aromatyczna	„	13.10

Cennik wraz z taryfą cłową gratis.

ETTLINGER & Co. Hamburg.

Dla ludności

bez różnicy rangi i stanu aranżujemy **powszechną sensacyjną tanią sprzedaż przedświąteczną** i oferujemy meble żelazne, dywany dywaniki, portyery, firanki story, kapy na stoły, i łóżka, kołdry, koce i różne przedmioty dekoracyjne.

Osobny oddział towarów wysortowanych, jakoteż wadliwych dywanów i resztek. Prawdziwe perskie i oryentalne dywany w ogromnym wyborze.

Osobom, będącym w możności płacenia, **przyznajemy też ulgi w spłatach bez podwyższenia cen.**

Na prowincyę wysyłamy ilustrowane cenniki gratis i franko. — Listy należy adresować: Zarząd wiedeńskiego magazynu i składu dywanów **„Au Louvre“** Lwów, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).

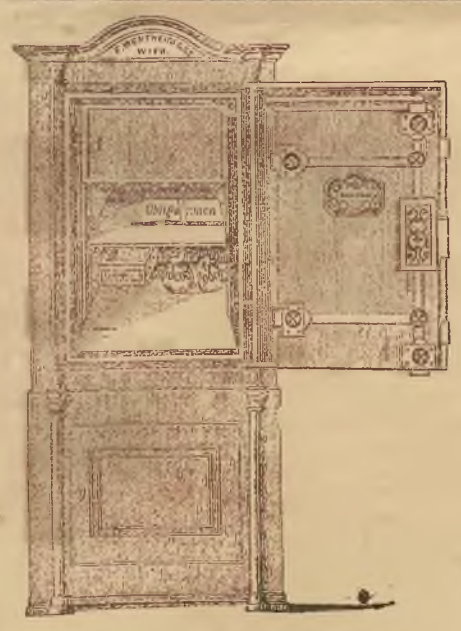

Kasy ogniotrwałe

jedynie pewne od włamywania słynnej w świecie fabryki

F. Wertheim & Comp.

we Wiedniu,

Jedyny skład komisowy na Galicyę i Bukowinę u firmy

N. Brandler

Lwów, ul. Jagiellońska 15.

Sezon: od 1 maja do października.

Miejsce kąpielowe Cudowa

Obwód: Wrocław.

12·5 stóp nad morzem. Stacya pocztowa i telegraficzna. Stacya kolejowa Rückers i Nachod. **Arsenowo-żelaziste źródło** przeciw **chorobom krwi, nerwów, serca i chorobom kobiecym. Źródło łuszczkowe przeciw podagrze, cierpieniom nerek i pęcherza.** Wszystkie rodzaje **kąpieli i najnowsze metody leczenia, koncerta, reuniony, teatra.** Rozsyłka wód przez cały rok. Prospekta bezpłatnie.

Dyrekcya kąpielowa.

100—300 złr. miesięcznie

zarobić mogą osoby każdego stanu **we wszystkich miejscowościach** pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty przyjmuje **Ludwik Oesterreicher**, VIII. Deutschegasse 8, Budapest.

Pierwszy galicyjski konces. Zakład dla pisania i powielania pism na maszynie we Lwowie, przyjmuje i wykonuje listy dyktowane, okólniki, sprawozdania, zaproszenia i t. p. w dowolnej ilości egzemplarzy pod ścisłą dyskrecyą. Zlecenia prosimy wprosi **do Zakładu we Lwowie przy ul. Chorążczyzny 16 w parterze.**

Nadzwyczajna specyalność.

Do nabycia w lepszych handlach kolonialnych i delikatesów, aptekach i drogueryach.

Cena 1 oryginalnej flaszki 4 kor. Flaszki na próbę po 70 i 30 halerzy.

Premiowane 80 medalami i krzyżami zasługi.

Josef Archlep & Comp., Parowa destylarnia w Pradze.

Dyrektor: Józef Archlep, c. i k. nadw. dostawca i fabrykant likierów „La Ferme“.

„NEKTAR“

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty

Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. **Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.**

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Złoty medal, w roku 1892. **Grand Prix** w r. 1900, najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Grand Prix najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt ros.	Nr 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15 20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5 80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5 50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2 75	2.55	2 25	2.05	1.90	1.70	1.45	1 30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

„Vinacet“

nowa esencya octowa poleca się każdej gospodyni, każdemu hotelierowi i restauratorowi jak najlepiej. — Wyrabiany z tego ocet wyróżnia się 1) dobrym smakiem i zapachem, 2) najwyższą konserwującą siłą, 3) zupełnym brakiem bakteryj, 4) niezepsuciem się, 5) swoją taniością (tańszy od kupionego gotowego octu).

Ceny: ¼ litr. flaszka na 5—10 litrów octu 1 K. — 1 litr. flaszka na 20—40 litrów octu 3 K. — Na składzie w aptekach handlach delikatesów, drogueryach i sklepach korzennych. Skład główny dla Galicyi i Bukowiny u

Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Zwraca się uwagę na markę ochronną obok się znajdującą.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon N. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.